Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 25 PONIEDZ., 26 MAJA 1969 R.

WYD. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 121 (7691) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

1 czerwca WYBORY

Front Jedności Narodu i my — to jedno

GUSTAV HUSAK

Przyjacielska wizyta G. Husaka w Polsce

Rozmowy przywódców PZPR i KPCz.

W. Gomułka i J. Cyrankiewicz odwiedzą CSRS

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w sobotę przebywał w Warszawie z jednodniową przyjacielską wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustav Husak.

NA LOTNISKU Gustava Husaka witali: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mieczysław Moczar i sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz. Obecny był ambasador CSRS w Polsce — Antonin Gregor wraz z członkami ambasady.

Wkrótce po przyjeździe w gmachu KC PZPR rozpoczęły się rozmowy między przywódcami obu partii.

W tym samym dniu, wczesnym wieczorem, I sekretarz KC KPCz opuścił Warszawę udając się w drogę powrotną do Pragi.

JAK STWIERDZA oficjalny komunikat o wizycie, G. Husak przeprowadził rozmowę z Władysławem Gomułką, w której uczestniczył Zenon Kliszko. Obecny był Antonin Gregor.

Pierwsi sekretarze obu bratnich partii poinformowali się wzajemnie o aktualnej sytuacji w swoich partiach i o przebiegu budownictwa socjalistycznego w obu krajach oraz omówili zagadnienia związane z dalszym rozwojem współpracy między PZPR a KPCz i między PRL a CSRS.

Przywódcy obu partii wymienili poglądy na najważniejsze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, a w szczególności sytuacji w Europie oraz na sprawy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Dano wyraz wspólnemu dążeniu do umacniania współnoty krajów socjalistycznych i światowego ruchu komunistycznego i robotniczego w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Rozmowy, które przebiegały w serdecznej, partyjnej atmosferze, wykazały pełną jedność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

G. Husak w imieniu KC KPCz zaprosił W. Gomułkę do złożenia wizyty przyjaźni w Czechosłowacji. W. Gomułka przyjął zaproszenie.

Uzgodniono, że na zaproszenie premiera rządu CSRS Oldrzicha Czernika w najbliższym czasie odwiedzi Czechosłowację prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz.

Daty tych wizyt zostaną ustalone później.

„Apollo-10" zdąża ku Ziemi

NOWY JORK PAP. W sobotę o godzinie 11 min. 25 „Apollo-10" opuścił orbitę wokółksiężycową i rozpoczął drogę powrotną ku Ziemi. Krążył on dokoła Księżyca przez 61 godzin i 40 minut.

Odpalenie głównego silnika nastąpiło o przewidzianej godzinie i trwało 2 minuty i 44 sekundy. Następnie astronauci rozpoczęli transmisję telewizyjną, która ukazała fantastyczną panoramę Księżyca, mającego z tej odległości barwę brunatną z białymi plamami kraterów pochodzenia wulkanicznego. W miarę oddalania się statku, kolor brunatny ustępował miejsca barwie białej. Transmisja, obliczona początkowo na 15 minut, przedłużyła się znacznie, bowiem astronauci postanowili pokazać raz jeszcze fragmenty swoich pomieszczeń, a także kolejno pojawiali się na ekranach.

Zajścia w Neapolu

Rozprawa policji z demonstracją bezrobotnych

RZYM PAP. Do poważniejszych zajść między policją a demonstrującymi robotnikami doszło w sobotę w Neapolu. Licząca kilkaset osób grupa bezrobotnych zebrała się rankiem na placu, z którego miał wystartować kolejny etap wyścigu kolarskiego dookoła Włoch. Bezrobotni, protestujący przeciw rządowej polityce zatrudnienia na południu kraju, zajęli tę część placu i przylegającej do niego jezdni, z której wyruszyć mieli kolarze. Demonstracja miała spokojny przebieg. Policja nie interweniowała. Po półtoragodzinnym opóźnieniu startu, organizatorzy wyścigu postanowili przenieść start poza miasto.

Tymczasem tłum bezrobotnych rósł z godziny na godzinę. Gdy kamery telewizyjne, liczne grupy dziennikarzy z wielu krajów i tysiące kibiców wyścigu przestały kręcować akcję policji, zaatakowano bezrobotnych. Wywiązała się walka, w której neapolitańscy nędzarze użyli kamieni, desek z płotów i cegieł. Są liczni ranni, zarówno wśród robotników, jak policjantów.

W. Jaruzelski w Gryficach, A. Walaszek w Stargardzie

Spotkania kandydatów na posłów z wyborcami

TRWA kampania wyborcza. Kandydaci na posłów i radnych spotykają się z mieszkańcami Ziemi Szczecińskiej, by w szczerej rozmowie dyskutować o dorobku i niedomaganiach, sukcesach i zadaniach na przyszłość. W ubiegły piątek członek KC PZPR, minister Obrony Narodowej gen. broni WOJCIECH JARUZELSKI spotkał się z mieszkańcami Gryfic, a członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR ANTONI WALASZEK z robotnikami Stargardu Szczecińskiego.

W spotkaniu z mieszkańcami Gryfic udział wzięli także kandydaci na posłów do Sejmu PRL: członek Egzekutywy KW PZPR wiceprzewodniczący WK FJN — **Kazimierz Prusiński,** nadmistrz w stoczni „Warskiego" — **Józef Bezler,** dyrektor PGR Gumieńce — **Antoni Chudziński** oraz pracownik naukowy — **Anna Poniatowska.** W spotkaniu uczestniczył sekretarz KW **Henryk Huber.**

W dyskusji mieszkańcy Gryfic mówili o najpilniejszych potrzebach powiatu, ukazywali osiągnięcia i sukcesy swej 24-letniej pracy na tej ziemi. Głos zabrał także gen. broni **W. Jaruzelski,** który jako oficer frontowy brał udział w wyzwalaniu Ziemi Gryfickiej.

Przed spotkaniem z robotnikami I sekretarz KW PZPR, **Antoni Walaszek,** mistrz blacharski z ZNTK — **Władysław Wróblewski** oraz kandydat do WRN — **Marian Łempicki** w towarzystwie I sekretarza KP PZPR **Kazimierza Cypryniaka** i dyrektora ZUM **Jerzego Dąbrowskiego** zwiedzili Zakład Urządzeń Mechanicznych w Stargardzie.

I sekretarz KW PZPR Antoni Walaszek w rozmowie z robotnikami w Stargardzie

W SPOTKANIU, na którym zgromadził się czołowy aktyw partyjny i gospodarczy powiatu udział wzięli kandydaci na posłów: I sekretarz KW PZPR **Antoni Walaszek,** prezes WK ZSL — **Ignacy Konkolewski,** sekretarz WK SD — **Tadeusz Stadniczeńko,** mistrz blacharski ZNTK — **Władysław Wróblewski,** rolniczka z Lestkowa — **Regina Bejma** oraz kandydaci na radnych do wojewódzkiej, powiatowych i miejskich rad narodowych z przewodniczącym PWRN **Marianem Łempickim** na czele.

Przewodniczący Prez. PRN w Stargardzie **Stanisław Garczyński** zapoznał zebranych z programem wyborczym powiatu

(Dokończenie na str. 2)

Dziś w numerze: Nasi kandydaci: I. Konkolewski ◆ Przygotowania do ery naddźwiękowców ◆ Irlandzka wojna

Czyny społeczne, spotkania, wiece

„Dzień młodego wyborcy"

DZIŚ w całym kraju obchodzony jest „DZIEŃ MŁODEGO WYBORCY". Członkowie wszystkich organizacji młodzieżowych spotkają się z kandydatami na posłów i radnych oraz z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych. Podczas tych spotkań odbędą się uroczystości „pasowania na obywateli" dwu i półmilionowej rzeszy młodzieży, która w tym roku po raz pierwszy weźmie udział w wyborach.

TAKŻE młodzież ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ zamanifestuje dziś swoją postawę polityczną i poparcie dla programu partii i Frontu Jedności Narodu. W wielu miastach powiatowych naszego województwa m. in. w Goleniowie, Stargardzie i Świnoujściu odbędą się **powiatowe spotkania młodych wyborców.** Wiece te będą miały szczególnie uroczysty charakter dla 18-latków, którym wręczone zostaną dowody osobiste. Natomiast w Szczecinie dwa tysiące zetemesowców z zakładów pracy i szkół będzie pracować społecznie przy porządkowaniu i zagospodarowywaniu terenów obiektów sportowych m. in. na kąpieliskach Głębokie i Arkonka, torze kolarskim i kortach tenisowych.

W godzinach wieczornych, w dziewięciu klubach i świetlicach zakładowych odbędą się wieczornice poświęcone kampanii wyborczej, połączone ze spotkaniem z kandydatami na radnych i wręczenia dowodów osobistych i konkursem pn. „Szczecin w 25-lecie PRL". Spotkania w klubach młodzieżowych będą także okazją do przypomnienia ordynacji wyborczej. (jas)

Dziś Święto Ludowe

CAŁA wieś polska obchodzi dziś, w niedzielę, tradycyjne Święto Ludowe. W ponad tysiącu miejscowości odbędą się wiece, manifestacje, festyny.

Centralne obchody Święta Ludowego zainaugurowane zostały w sobotę uroczystym koncertem w sali teatru w Białymstoku. Na uroczystość przybyli: prezes NK ZSL, marszałek Sejmu Czesław Wycech, członek Biura Politycznego KC PZPR; sekretarz KC Józef Tejchma oraz inne osobistości.

Światło i ciemność

JAK ZAWSZE, w końcu maja Warszawa żyje książką — kiermaszem książki i międzynarodowymi targami książki. Są to imprezy wnoszące w nasze życie wiele gwaru i barwności. Obecnie dochodzi do tego wizualna propaganda wyborcza, rozkwitająca tysiącami barwnych plakatów Frontu Jedności Narodu.

W ZWIĄZKU z wymienionymi na wstępie imprezami ulice warszawskie, szczególnie w niedzielę, zapełniają się tłumem ludzi obładowanych książkami i różnokolorowymi torebkami przygotowanymi na tę okazję przez wydawnictwa i Dom Książki. Na samym kiermaszu trwa istne polowanie na autografy. Podpis autora na egzemplarzu stał się już tradycją, a dla wielu, szczególnie młodych czytelników — swoistym hobby. Czytelnicy ci szczególnie cenią sobie w tym roku autografy autorów, którzy zdobyli rozgłos dzięki serialom telewizyjnym. Pułkownik Przymanowski np. wykazywał iście żołnierską krzepę przy podpisywaniu tysięcy egzemplarzy „Czterech pancernych", dodając, ku radości młodych czytelników, każdemu jakieś miłe słowo. Tak jak w każdym mieście, warszawskie kiermasze są widomym dowodem wzrostu czytelniczej kultury mas, ogromnego przywiązania do książki i w ogóle do słowa pisanego. Ludzie znają nowości, szukają książek o których „się mówi" a po nadto wykorzystują kiermasze dla kompletowania tych pozycji, które znikły z półek przed decyzją ich nabycia.

Jednym słowem, piękną rzeczą jest ten pęd do poznania, do wiedzy, światła, tak jak bardzo przykrą rzeczą jest nawet chwilowa ciemność. Mieliśmy okazję przekonać się o tym, gdyż parę dni temu w całej niemal Warszawie zgasło światło, czyli jak to się mówi, pozbawieni zostaliśmy energii elektrycznej. To drugie określenie jest bardziej precyzyjne, gdyż energia elektryczna porusza już większość naszych fabryk i jak jej nie ma, staje produkcja. Pojęcia nie macie co się dzieje, gdy Warszawę zalegają ciemności. W linotypach zastyga ołów, kina pustoszeją, fabryki zawieszają pracę, telewizja czeka z programem na energię, w tysiącach domów jedni ludzie chwytają za słuchawki telefonów i dzwonią do energetycznego pogotowia pytając z niepokojem „jak długo?" a inni szukają świec i lamp naftowych, tych relików przeszłości.

Straszny byłby świat w ciemności. Po krótkiej próbie takiego świata człowiek zdaje sobie lepiej sprawę z tego, dlaczego symbolem oświaty jest płomień. Na nasze szczęście, ludzie odpowiedzialni za tym razem elektryczne światło nałykali się w swoim czasie świątła wiedzy i sprawnie usuwają awarie. Radosne „Nareszcie!" wyrywało się z tysięcy ust, idąc falą przez wiele dzielnic miasta. „Nareszcie" — po jednej tylko godzinie ciemności. Przyzwyczailiśmy się do światła.

KRZYSZTOF REMEK

Spotkania z wyborcami

(Dokończenie ze str. 1)

stargardzkiego. Następnie A. Walaszek odpowiadał na zgłoszone z sali pytania.

Po spotkaniu A. Walaszek, W. Wróblewski, M. Łempicki udali się do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na wielki wiec robotników Stargardu. W wielkiej hali zebrało się ponad 3 tys. osób. Przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR, A. Walaszek (fragmenty wystąpienia A. Walaszka drukował sobotni „Głos Szczeciński"). Na zakończenie wiecu uczestnicy uchwalili list do Władysława Gomułki, w którym zapewniają o swym poparciu dla polityki Partii i Rządu a także programu Frontu Jedności Narodu.

* * *

W PIĄTEK po południu kandydaci na posłów Ziemi Szczecińskiej Ignacy Konkolewski i Regina Bejma wzięli udział w spotkaniu w gromadzie Dobrzany, zaś Tadeusz Stadniczeńko spotkał się z rzemieślnikami Stargardu. (wit)

Uroczysta akademia budowlanych

ODZNACZENIA I DYPLOMY dla najlepszych

WCZORAJ w sali teatralnej klubu „Kontrasty" z okazji dorocznego Dnia Budowlanych odbyła się uroczysta akademia pracowników przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego. Na uroczystość przybyli między innymi: sekretarz KW PZPR J. Łochowicz, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR J. Wieczorek i przewodniczący Zarządu Okręgu ZZ PBiPMB St. Długoborski.

OKOLICZNOŚCIOWY referat, poświęcony dorobkowi Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Szczecinie wygłosił dyrektor naczelny inż. W. Zarzycki. Kilkanaście przedsiębiorstw budowlano-montażowych i specjalistycznych zgrupowanych w Zjednoczeniu już od ponad 5 lat przyczynia się do przemian, jakie dokonują się w budownictwie wiejskim na terenie województwa szczecińskiego. Nowoczesne budownictwo wiejskie to zmechanizowane obory, nowoczesne suszarnie, magazyny zboża, warsztaty i bazy naprawcze. Przedsiębiorstwa Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego realizują także szeroki program budownictwa mieszkaniowego w PGR. Dziś w setkach wsi szczecińskich pracownicy rolni mają zapewnione warunki mieszkaniowe zbliżone do warunków miejskich. Ofiarna praca całej załogi Zjednoczenia pozwoliła na osiągnięcie bardzo wysokich wskaźników ekonomicznych, wysuwając szczecińskie Zjednoczenie do czołówki krajowej.

Na wczorajszej akademii sekretarz KW PZPR J. Łochowicz udekorował zasłużonych pracowników Zjednoczenia wysokimi odznaczeniami państwowymi. Złote Krzyże Zasługi otrzymało 4 pracowników, Srebrne — 13 i Brązowe — 18. Ponadto 12 pracowników otrzymało Pamiątkowe Odznaki „Gryfa Pomorskiego".

Dyplomy za zajęcie trzech pierwszych miejsc we współzawodnictwie otrzymały przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Dębnie, Pyrzycach i Łobzie. Warto tu także podkreślić, że Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Materiałów Budowlanych Rolnictwa podległe ZBR — zajęło we współzawodnictwie 1 miejsce w kraju.

Tajemnica płockiej rotundy

Odkryto grób Władysława Hermana?

WARSZAWA PAP. Niedawno, podczas badań archeologicznych na Wzgórzu Tumskim, odkryto ślady najstarszego grodu płockiego z dużym zespołem monumentalnych budowli romańskich. Szczególne zainteresowanie archeologów wzbudziła niewielka kamienna rotunda. W fundamentach tej budowli znaleziono ślady grobowca.

W toku szczegółowych badań znaleziono w gruzach rotundy fragmenty ludzkich kości. Badania antropologiczne wykazały, że są to szczątki kobiety w wieku 25–30 lat oraz mężczyzny w wieku 50–60 lat.

Prowadzący badania archeologiczne w Płocku doc. Włodzimierz Szafrański z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN wysunął ciekawą hipotezę, że w grobowcu spoczywały szczątki pary monarszej: Władysława Hermana i jego żony Judyty Czeskiej.

Dzień Chemika

Sztandar dla załogi „Wiskordu"

W PIĄTEK z okazji „Dnia Chemika" odbyła się w Teatrze Muzycznym w Szczecinie uroczysta akademia na którą przybyli m. in.: sekretarz KW PZPR — **Stanisław Rychlik,** I sekretarz KM PZPR — **Julian Lenart,** dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych — **Zygmunt Ciesielski,** sekretarz ZG ZZChem. — **Jadwiga Czaplicka** i przewodniczący ZO ZZChem. — **Andrzej Zawiasa.** Widownię teatru wypełnili pracownicy Zakładów Włókien Sztucznych „Wiskord".

REFERAT okolicznościowy wygłosił dyrektor naczelny ZWS — **Marian Geralt** podkreślając stały wzrost potencjału produkcyjnego i podniesienie jakości wyrobów na przestrzeni ostatnich lat. Załoga „Wiskordu" znana jest ze swego zaangażowania społecznego. 82 proc. zatrudnionych uczestniczy w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. 48 współzawodniczących brygad posiada zaszczytny tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej", a 3 wydziały produkcyjne tytuł „Oddziału Pracy Socjalistycznej". Znaczny postęp notuje się także w poprawie warunków socjalno-bytowych pracowników oraz podniesieniu kwalifikacji zawodowych.

Najlepszym potwierdzeniem osiągnięć szczecińskich chemików jest zdobycie przez zakład I miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w branży włókien sztucznych za rok 1968. Za ten wielki sukces przedsiębiorstwo otrzymało sztandar przechodni Ministra Przemysłu Chemicznego i Zarządu Głównego ZZChem, który wręczyli: dyrektor **Z. Ciesielski** oraz sekretarz **J. Czaplicka.** Złożyli oni jednocześnie serdeczne gratulacje załodze za dobre wyniki pracy życząc dalszych sukcesów.

Następnie zabrał głos I sekretarz KM PZPR — J. Lenart, który w imieniu egzekutywy KW i KM PZPR w Szczecinie złożył pracownikom „Wiskordu" serdeczne podziękowanie za aktywną pracę i społeczne zaangażowanie, życząc powodzenia w dalszej pracy i życiu osobistym.

W dalszej części uroczystości odbyła się dekoracja zasłużonych pracowników odznaczeniami państwowymi. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: **Stanisław Ginalski, Irena Ostrowska, Stanisław Prawucki i Adam Żródłowski** a Brązowe Krzyże Zasługi: **Włodzimierz Marszałek, Jadwiga Polcik, Kazimierz Kawczyński, Barbara Pudło, Bernadeta Organka i Michał Niedośpiał.** Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium DRN Dąbie — **Bernard Majchrzak.**

Na zakończenie uczestnicy akademii obejrzeli spektakl operetki „Student żebrak" K. Millöckera. (kk)

Na festiwalu w Toruniu Szczecin przedstawi dwa spektakle

JEDENASTY już Festiwal Teatrów Polski Północnej odbędzie się w dniach od 14—23 czerwca w Toruniu. Szczecińskie Teatry Dramatyczne zaprezentują dwie sztuki: Williama Szekspira „HENRYK IV" i Stanisława Wyspiańskiego „WYZWOLENIE".

Ponadto na program XI Festiwalu złożą się spektakle: Teatru „Wybrzeże" (Gdańsk), Teatru Ziemi Pomorskiej (Grudziądz), Teatru im. Al. Węgierki (Białystok), Teatru Ziemi Gdańskiej (Gdynia), Teatru Polskiego (Bydgoszcz), Teatru im. W. Horzycy (Toruń), Teatru im. St. Jaracza (Olsztyn — Elbląg), Bałtyckiego Teatru Dramatycznego im. J. Słowackiego (Koszalin — Słupsk).

Toruńskiej imprezie towarzyszyć będą spektakle zaproszonych Teatrów Propozycji oraz liczne wystawy. (ru)

Koncert dyplomowy szczecińskich absolwentek PWSM

JUŻ blisko osiem lat istnieje w Szczecinie Punkt Konsultacyjny IV Wydziału Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Powołany dla dokształcania nauczycieli wychowania muzycznego pracujących na terenie województwa szczecińskiego, działa on na podstawie porozumienia pomiędzy poznańską PWSM a Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie, jego zaś siedzibą jest Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia przy ul. Staromłyńskiej. Z jej to murów wyszło już trzy roczniki absolwentów, którzy z dyplomami magisterskimi w kieszeni objęli odpowiedzialne stanowiska w szkolnictwie oraz w amatorskim ruchu artystycznym. W tym roku dalsze cztery studentki (tak, wyjątkowo same kobiety) staną na egzaminy, by w obecności Komisji Egzaminacyjnej poprowadzić publiczny koncert dyplomowy, w którym każda kandydatka będzie dyrygować trzema utworami na chór a cappella i jednym utworem wokalno-instrumentalnym. W pierwszym dziale znajdą się m. in. dzieła Monteverdiego, Zieleńskiego, Schumanna, Moniuszki, Szymanowskiego, Wiechowicza, zaś w drugim — Haendla, Szarzyńskiego, Różyckiego i Komorowskiego. W koncercie wezmą udział: Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej, Szczeciński Chór Kameralny ZNP, Zespół wokalny studentów Punktu Konsultacyjnego i Orkiestra Symfoniczna PFS oraz soliści E. Powąska, D. Kominek, M. Szymański i J. Purol. A oto główne bohaterki koncertu: **Magdalena Bartosiak, Teresa Lidia Majszczyk, Iwona Tomaszewska i Iwona Zwolińska z klasy prof. Edmunda Madkowiaka. Koncert odbędzie się w niedzielę 25 maja o godz. 16 w sali Filharmonii.** (RK)

Pierwszy esperancki zespół muzyczno-wokalny

WROCŁAW PAP. Przy klubie miłośników piosenki „Bel Sono" we Wrocławiu, działającym pod patronatem Polskiego Związku Esperantystów, powstał ostatnio pierwszy esperancki zespół muzyczno-wokalny „Muzilo" („narzędzie muz"). W skład zespołu, którym kieruje Leszek Pietrzykowski wchodzą głównie studenci Wrocławskiej Wyższej Szkoły Muzycznej.

W repertuarze zespołu znajdują się przeboje muzyki młodzieżowej, jak również opracowania utworów instrumentalnych muzyki poważnej.

Święto Towarzyszy Sztuki Drukarskiej

STO LAT, KOLEDZY!

TRADYCYJNIE, od sześciu już lat, ostatnia niedziela maja obchodzona jest przez polskich poligrafików jako Dzień Drukarza. Wczoraj Towarzysze Sztuki Drukarskiej — pracownicy Szczecińskich Zakładów Graficznych — spotkali się w Domu Kultury Kolejarza na okolicznościowej akademii. Przybyli na nią również przedstawiciele władz partyjnych i państwowych: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR **Jan Bogutyn** oraz wiceprzewodniczący Prez. MRN **Zygmunt Kubiak.**

AKADEMIĘ otworzył przewodniczący Rady Zakładowej SZGraf. **Zygmunt Szode,** a okolicznościowy referat, omawiający dotychczasowe osiągnięcia szczecińskiego drukarstwa i jego perspektywy na przyszłość, wygłosił przewodniczący Rady Robotniczej **Bronisław Jerzykowski.**

Z kolei głos zabrał Jan Bogutyn, który w imieniu KW PZPR serdecznie podziękował załodze SZGraf. za dotychczasowy wkład w rozwój polskiej poligrafii. Ostatnie Plenum KW PZPR — stwierdził mówca — wysoko oceniło pracę szczecińskiego drukarstwa.

Pracownicy Szczecińskich Zakładów Graficznych sprawują patronat nad Szkołą Podstawową nr 43. W imieniu grona pedagogicznego i uczniów, serdeczne podziękowania za dotychczasową opiekę złożył przedstawiciel szkoły, a grupa dzieci wręczyła prezydium akademii wiązanki kwiatów i odśpiewała kilka piosenek.

Szczecińskie Zakłady Graficzne chlubią się bardzo aktywnie pracującym kołem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Odzwierciedleniem tego faktu było przyznanie kołu przez Zarząd Główny TPP-R Złotej Honorowej Odznaki Towarzystwa. Na ręce trzyosobowego zarządu przekazał ją sekretarz ZW TPP-R, Hieronim Niewiadomski.

Kolejnym punktem uroczystości była dekoracja Pamiątkową Odznaką „Gryfa Pomorskiego", której dekonał wiceprzewodniczący Prez. MRN Zygmunt Kubiak. „Gryfy" otrzymali: Hubert Czekała, Stanisław Godlewski, Henryk Dąbrowski, Aleksandra Czarnocka, Kazimierz Kot, Albin Płonka, Danuta Gryglas, Stanisław Otoka, Zygmunt Szade, Bronisław Gładki, Ibrahim Miśkiewicz, Leonard Pospieszalski, Eugeniusz Weiss i Tadeusz Skrzypczak.

Część oficjalną akademii zakończyło odczytanie listy ponad 60 osób (w tym wielu emerytów Zakładów), którym za długoletnią, nienaganną pracę, dobre wyniki we współzawodnictwie o jakość produkcji, dbałość o estetykę miejsca pracy przyznano nagrody pieniężne.

W części artystycznej wystąpił zespół Domu Kultury Kolejarza.

Dołączając się do życzeń, które wpłynęły na ręce przewodniczącego wczorajszej akademii, wszystkim kolegom drukarzom, ramię w ramię współpracującym z nami przy wydawaniu „Kuriera Szczecińskiego", składamy najserdeczniejsze życzenia dalszej, owocnej pracy. Sto lat, koledzy! (ap)

Polska na Targach w Budapeszcie

(Od specjalnego wysłannika AR z Węgier)

Targi Budapeszteńskie, trwające od 16 do 27 maja są — po Lipskich — drugą co do wielkości tego typu imprezą handlową w krajach socjalistycznych, poważną i liczącą się w Europie i w świecie.

Dwumilionowe miasto żyje jednak swoim życiem, choć teren targowy znajduje się niedaleko centrum. Tylko gdzieniegdzie widać plakat ze słowem „Vasar" — Targi.

Ograniczono też poważnie wstęp do pawilonów turystom i wycieczkom, co wydaje się być słusznym posunięciem, „Vasar" bowiem to spotkanie handlowców. Ten moment oczywiście zaważył. Interesy, jak dotychczas, idą pomyślnie.

Polska ekspozycja jest największa po Związku Radzieckim, zajmuje prawie 4 500 m². W roku jubileuszowym, na 25-lecie, zdecydowaliśmy się wyjść z daleko szerszym asortymentem towarów niż dotychczas.

Nowością jest szereg artykułów codziennego użytku, jak telewizory, lodówki, maszyny do szycia „Łucznik 432" z Radomia cieszące się ogromnym zainteresowaniem.

„Varimex" zademonstrował też kinowy stół projekcyjny całkowicie polskiej konstrukcji wykonany przez „Spefikę" w Warszawie. Urządzenie to umożliwia jednoczesnie projekcję filmu i montaż. Wystąpiliśmy też po raz pierwszy z przemysłem spożywczym. „Agros" ma istotnie coś do pokazania.

O obrotach jednakże decydują nie ogórki, czy aparat filmowy „AP-23", który lekki jest jak puch i „idzie jak woda", ale obrabiarki, maszyny drogowe, budowlane, elektronowe — np.: wrocławska „Odra-1204".

W maszynach włókienniczych stajemy się coraz większymi specjalistami, o czym może świadczyć zakup przez francusko-angielską firmę „Platt" naszej licencji na „niby zwijaki niedoprzędu". To urządzenie o nieco dziwnej nazwie służy do zwijania nitek, nim pójdą na maszynę. Jest prostym wynalazkiem, ale jak mi tu mówiono, najprostsze rzeczy najtrudniej wymyślić.

W biurach „Polimexu", „Metronexu" czy „Kolimexu" rojno jak w przysłowiowym ulu. Naszych 19 central handlowych pokazuje około tysiąca eksponatów. Jest więc o czym rozmawiać z klientami.

W Budapeszcie w odróżnieniu od ostatnich Targów Lipskich wszystko co mamy, podobnie zresztę jak i inne kraje, demonstrujemy we własnym pawilonie i na otaczającym go własnym terenie. W Lipsku obowiązywała zasada „branżowości" ekspozycji, tu raczej zasada „narodowości". Przy tej zasadzie łatwiej uchwycić całość, łatwiej się zorientować, jak wyglądamy na tle innych.

Również optycznie prezentujemy się znakomicie — mam na myśli sposób dekoracji, grafiki, reklamę, estetykę wnętrz, a także reprezentacyjnych i znających biegle języki przedstawicieli central, słowem to, co nazywa się szatą zewnętrzną.

Przy „Fiatach P-125" ludzie wręcz żyć nie dają przedstawicielom „Motoimportu", pytając o szczegóły techniczne wozu. Powodzeniem cieszą się też wozy pożarnicze — „Żuki" i „Stary".

TRUDNO JESZCZE w tej chwili mówić o ostatecznych wynikach. Przedstawiciele central nie bez racji twierdzą, iż za wcześnie na podsumowania. W każdym razie — mówi dyrektor polskiej ekspozycji Jan Fularski — perspektywy są bardzo dobre i ten rok zapowiada się w Budapeszcie o wiele pomyślniej niż poprzedni, mianowicie dzięki rozszerzeniu eksportu.

Węgry są naszym ważnym partnerem handlowym. W ubiegłym roku wymiana towarowa między naszymi krajami osięgnęła 190 mln. rubli. Do rozwoju tych kontaktów przyczynią się też z pewnością podjęte na obecnych targach kroki w kierunku pogłębienia kooperacji i specjalizacji produkcji. Tak np. „Elektrim" ma już nie tylko w kieszeni wstępne kontrakty na sprzedaż Węgrom silników i części zamiennych do urządzeń kopalnianych, ale też rozwinął w swoim zakresie możliwości obustronnej współpracy.

Rozszerzenie kooperacji i specjalizacji produkcji we wszystkich dziedzinach podniesie na wyższy poziom formy i metody dalszej współpracy gospodarczej. O tej zasadzie pamiętają nasi handlowcy na tegorocznych targach w Budapeszcie.

ROMAN BALIŃSKI

„Niemcy nie kończą się na Odrze"...

Kolejny sabat rewizjonistów

BONN PAP. W Essen rozpoczęło się w sobotę spotkanie rewizjonistycznego „ziomkostwa Prusaków wschodnich". Przemówienie wygłosił boński minister d/s przesiedleńców, Heinrich Windelen, prowokacyjnie podkreślając, że **„Niemcy nie kończą się na Odrze". Niemcy, jakich domaga się Bonn, składają się nie tylko z terytorium Republiki Federalnej i „radzieckiej strefy okupacyjnej", lecz obejmują również „niemieckie prowincje wschodnie"** — powiedział Windelen.

Windelen ostrzegł przed przyjęciem propozycji polskiej, sformułowanej przez Władysława Gomułkę, w sprawie zawarcia porozumienia o ostatecznym uznaniu granicy na Odrze i Nysie. **Republika Federalna** — stwierdził on — **nie ma żadnych powodów, aby zaaprobować „aneksję niemieckich terytoriów państwowych" albo zrezygnować „z prastarych niemieckich terytoriów".**

Koncentracja wojsk Izraela nad Kanałem Sueskim

Piąte „spotkanie na szczycie" państw arabskich?

KAIR (PAP). Prasa egipska zamieściła w sobotę wiadomość o koncentracji wojsk izraelskich w południowej części strefy Kanału Sueskiego. Kairski tygodnik „Achbar al Jom" podaje, że zaobserwowano podejrzane ruchy wojsk nieprzyjacielskich.

IZRAEL koncentruje wojska w rejonie Ojun Mussa oraz w pobliżu przełęczy Metla. Zgrupowano tutaj znaczną liczbę pojazdów gąsienicowych oraz ciężarówek wojskowych. Dziennik podkreśla, że w każdej chwili należy się spodziewać nagłego ataku wojsk izraelskich.

OŻYWIONE kontakty dyplomatyczne różnych państw arabskich do jakich dochodzi w ostatnich dniach, wskazują, że państwa te przygotowują się do nowych posunięć politycznych. W stolicy Sudanu, Chartumie, rozeszła się pogłoska o możliwości zwołania nowego szczytu arabskiego.

KORESPONDENT agencji prasowej Jemenu Północnego doniósł w tych dniach z Chartumu, że rząd sudański otrzymał raporty dyplomatyczne z różnych krajów arabskich w sprawie propozycji zwołania konferencji państw arabskich na najwyższym szczeblu. Dwustronne kontakty dyplomatyczne do jakich dochodzi między państwami arabskimi na szczeblu najwyższym — oświadczył w tych dniach wicepremier i minister spraw zagranicznych Sudanu, Ali Abdel Rahman — napawają nadzieją na zorganizowanie piątego „szczytu" arabskiego.

Międzynarodowy kombinat chemiczny w Estonii

MOSKWA PAP. W estońskim mieście Kingisepp powstaje kombinat „Fosforyt", na budowę którego środki przeznaczyły Związek Radziecki, Polska, Węgry, Bułgaria, NRD i CSRS. Zakład powstaje na terenie bogatych złóż fosforytów.

Powstanie przeciwko reżimowi Duvaliera

MEKSYK PAP. Jak donosi agencja Reutera, w północnej części Republiki Haiti wybuchło powstanie przeciwko reżimowi prezydenta Duvaliera. Do chwili obecnej sytuacja nie jest jasna. Pałac prezydencki otoczony jest czołgami oraz oddziałami wojskowymi. Rozpoczęto masowe aresztowania osób oskarżonych o „spisek komunistyczny" przeciwko rządom obecnego prezydenta.

Podejrzliwi celnicy amerykańscy poszukują kontrabandy nawet wewnątrz... żywej kobry. Na lotnisku w Columbus, stan Ohio, wylądował zaklinacz węży z kilkoma gadami, które zaprezentuje publiczności w czasie kilku niebezpiecznych pokazów. Zaklinacz trzymał kobrę za łeb, a celnik przystąpił do „rewizji" niebezpiecznego gada.

(CAF-UPI-Telefoto)

L. SVOBODA I O. CZERNIK PRZYJĘLI MARSZ. JAKUBOWSKIEGO

✦ Prezydent Czechosłowacji Ludwik Svoboda przyjął w piątek przebywającego w CSRS naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Iwana Jakubowskiego.

W sobotę marsz. Jakubowskiego przyjął premier CSRS Oldrzich Czernik.

DR BLAIBERG POWRÓCIŁ DO DOMU

✦ Jak donoszą z Kapsztadu, dr Philip Blaiberg powrócił w sobotę ze szpitala Groote Schuur do domu, w dniu swych 60 urodzin. Blaiberg przebywał przez tydzień w szpitalu. Rozeszły się pogłoski, że pojawiły się oznaki odrzucenia przez organizm przeszczepionego Blaibergowi przed 16 miesiącami serca — jednakże lekarze nie potwierdzili tych wiadomości. Ustalono, że dwa ataki duszności, które nawiedziły ostatnio Blaiberga, należy przypisać zbyt aktywnemu trybowi życia.

SIRHAN OCZEKUJE NA WYKONANIE WYROKU

✦ Sirhan B. Sirhan, skazany na karę śmierci za zabójstwo senatora Roberta Kennedy'ego, został już przewieziony z Los Angeles do więzienia San Quentin w Kalifornii, gdzie ma oczekiwać na wykonanie wyroku. Transport więźnia odbył się potajemnie, nocą, z zastosowaniem wszelkich środków ostrożności.

Nasz komentarz

Zerwanie stosunków USA-PERU?

NIEDAWNO liberalna prasa w USA chwaliła Waszyngton za zajęcie bardziej elastycznego stanowiska wobec Ameryki Łacińskiej i jej emancypacyjnych dążeń, co miało się wyrażać w powstrzymaniu się administracji Nixona od zastosowania ekonomicznych sankcji wobec Peru w związku ze znacjonalizowaniem przez rząd w Limie International Petroleum Company. Okazało się teraz, że USA ogłosiły takie sankcje, co prawda na tle innej sprawy, ale o podobnej politycznej wymowie. Zawiesiły mianowicie pomoc wojskową dla Peru po zatrzymaniu przez rząd gen. Aevarado statku rybackiego MARINER, który pogwałcił wody terytorialne tego państwa. Do tej pory USA bały się ujawnić ten akt odwetu, by nie pogarszać i bez tego dostatecznie napiętych kontaktów z krajami latynoskimi.

Sprawa uprawnień do połowu ryb na wodach terytorialnych tych krajów była już powodem wcześniejszych amerykańskich retorsji w stosunku do Ekwadoru za skonfiskowanie przez rząd tego kraju płynącego pod gwiaździstym sztandarem statku rybackiego, który wszedł na jego wody. USA odmawiają mianowicie uznania granicy wód terytorialnych, wyznaczonych przez Peru, Ekwador i także Chile na 200-milową szerokość. Akty tego rodzaju rządy tych trzech państw uważają za prowokację, zagrażającą ich suwerenności.

Peru uczulone jest szczególnie na sprawy rybołówstwa, w której to dziedzinie zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Produkcja mączki rybnej stworzona własnymi siłami i przy pomocy przede wszystkim rodzimych kapitałów stanowi przedmiot narodowej dumy Peruwiańczyków i przynosi ich krajowi największe dochody eksportowe. Dopiero ostatnio — na skutek konkurencji wielkich firm zagranicznych, przemysł ten znalazł się w kłopotach i musiał dopuścić niektóre z nich do spółki.

Z tą sytuacją rząd peruwiański nie zamierza się godzić na dłuższą metę i planuje ustawowe ograniczenia obcych inwestycji w tej gałęzi przemysłu, co mogło dodatkowo wpłynąć na wstrzymanie amerykańskiej pomocy wojskowej dla Peru. Decyzję USA uznał rząd peruwiański za pogwałcenie układów dwustronnych i zapowiedział zerwanie stosunków. Wzrost napięcia między Limą i Waszyngtonem nie ułatwi i bez tego niewdzięcznej i niepopularnej w krajach latynoskich misji Nelsona Rockefellera w Ameryce Południowej, obliczonej na złagodzenie pogłębiającego się impasu i zahamowanie posunięć idących po kieszeni „wielkiego brata" z Północy. (jr)

Amerykanie będą oglądać lądowanie na Księżycu

NOWY JORK PAP. Jak donosi agencja AFP, telewidzowie amerykańscy będą mogli asystować „prawie osobiście" przy lądowaniu amerykańskich kosmonautów na Księżycu. Kamera telewizyjna, przymocowana do pojazdu księżycowego, będzie skierowana na drabinkę, po której astronauci zejdą na grunt księżycowy. Następnie kamera umocowana na trójnogu i ustawiona kilkanaście metrów od pojazdu księżycowego przekaże obrazy przedstawiające astronautów zbierających próbki gruntu księżycowego. Niestety, będzie to telewizja czarno-biała, ponieważ, jak oświadczyli specjaliści, kamera telewizji kolorowej jest zbyt delikatna, aby wytrzymać gwałtowne skoki temperatury występujące na Księżycu. Toczą się wprawdzie prace nad przystosowaniem takiej kamery do warunków panujących na powierzchni Księżyca, ale nie sądzi się, aby zostały one uwieńczone sukcesem przed startem „Apollo-11".

Uniewinnienie zbrodniarzy hitlerowskich

BONN PAP. Sąd przysięgłych w Darmstadt uniewinnił w środę dwóch byłych członków komendy policji porządkowej i policji bezpieczeństwa w okupowanych przez Niemcy hitlerowskie Kieleach. Akt oskarżenia zarzucał im, że uczestniczyli w eksterminacji Żydów.

Kosztowna wygrana

OSLO. Mieszkaniec miasteczka Charlotenberg, leżącego na granicy między Szwecją i Norwegią, ale mieszkający po stronie szwedzkiej, wygrał w norweskim totku sportowym 54 tys. koron. Wygraną otrzymał, ale jako obywatel szwedzki nie zgłosił się do norweskiego urzędu skarbowego i nie uiścił podatku od wygranej (25 proc.). Nie zadeklarował także wygranej w szwedzkiej deklaracji o podatku dochodowym, wychodząc z założenia, że suma pochodziła z innego kraju i nie dotyczy szwedzkiego ustawodawstwa skarbowego. Ale szczęście trwało krótko. Norweskie władze skarbowe oficjalnie upomniały się o należny im podatek od wygranej — około 14 tys. koron, zaś władze szwedzkie, opodatkowujące każdy dochód bez względu na pochodzenie — o 30 proc., tj. o 18 tys. koron plus grzywnę za zatajenie dochodu w deklaracji — 25 tys. koron. Ostatecznie „szczęśliwy" gracz w totka musiał do swej wygranej dopłacić 8 tys. koron...

FRYZURA zaprojektowana przez angielskiego mistrza grzebienia, Riche, oparta na fantazyjnym strzyżeniu w ząbek. (CAF — AP)

Irlandzka wojna: religijna czy klasowa?

(Od naszego wysłannika do Wielkiej Brytanii)

W KWIETNIU BR. angielskie środki masowego przekazu nie mogły narzekać na tematy; tematy leżały na ulicach. Dosłownie.

Przyjechałam do W. Brytanii na największą gorączkę walk w Ulsterze.

— Popatrz, popatrz, jak się naparzają! — zawołała moja angielska gospodyni odwracając się od telewizora.

Istotnie, „naparzali się". Czym kto mógł i wszyscy: młodzież, starzy i dzieci. Policja usiłowała interweniować, a ściślej — odpierać ataki tłumu. Ich sylwetki — niczym dawnych wojów w paltotach po kostki, w hełmach i z tarczami na lewym ramieniu — rysowały się wyraźnie w łunach pożarów, przy huku petard, w kotłowaninie walki.

— Jakiś nowy kostiumowy serial? — spytałem.

Odpowiedzią był gromki śmiech zebranych.

— Nie wiesz?! To prawdziwa wojna domowa w Ulsterze w Północnej Irlandii. Bezpośrednia transmisja z walk protestantów z katolikami.

— To mi zabrzmiało jeszcze bardziej „kostiumowo": Walki katolików z protestantami i wiek XX!

NA ZROZUMIENIE sytuacji musiałem zaczekać jeszcze kilka dni, aż do słynnego wystąpienia w Izbie Gmin najmłodszej posłanki, właśnie z okręgu Ulster, 22-letniej Bernadetty Devlin, studentki psychologii w Belfast. Jej płomienne, oskarżycielskie przemówienie, jakiego Izba nie była świadkiem podobno od kilkudziesięciu lat, nie tylko zyskało jej sławę, lecz również przedstawiło sprawę Północnej Irlandii w odmiennym świetle, niż dotąd czyniła to prasa brytyjska. Przesunęło bowiem ciężar zagadnienia z konfliktu religijnego na walkę klas. Miss Devlin wykazała, iż zasadniczej przyczyny antagonizmu szukać należy nie w różnej wierze mieszkańców Ulsteru, lecz w skrajnie niesprawiedliwym podziale dóbr. „Konflikt religijny jest celowo rozdmuchiwaną przez potentatów kraju przesłoną dymną dla rzeczywistych wad społecznych" — powiedziała Miss Devlin.

— Ci Irlandczycy, zawsze coś narozrabiają — odezwała się moja gospodyni. — Oni są zupełnie pozbawieni logiki.

TAKĄ OPINIĘ o zachodnich sąsiadach można usłyszeć w Anglii powszechnie. Jest to opinia wypowiadana z pewnym pobłażaniem, gdyż wypowiadana z pozycji siły. Anglicy bowiem już od XII wieku ustawili się wobec Irlandii w sytuacji zaborców, i to zaborców okrutnych, bezwzględnych, z premedytacją wyniszczających wszystko, co irlandzkie (panowanie Tudorów). Nic więc dziwnego, że odpowiedzią była nienawiść. Anglik-protestant stał się dla Irlandczyka synonimem zła i krzywdy. Toteż, choć w roku 1922 znaczna część Wyspy Św. Patryka uzyskała niepodległość, nie zdołało to pogrzebać wielowiekowych animozji, tym bardziej, że północno-wschodni kraniec wyspy pozostał przy Anglii i stał się zarzewiem stale odradzającego się konfliktu.

— Oni w ogóle nie umieją żyć — ciągnie moja gospodyni. — Ani to do pracy, ani...

Irlandczyków pełno jest rozsianych po świecie. Zmuszeni głodem, od wieków emigrowali gdzie się dało. W Ameryce potrafili zdobyć się na pionierską energię i przedsiębiorczość, czego dowodem, że w tym konglomeracie narodowościowym zajmują silną pozycję. Znaczna część rodzin irlandzkich potrafiła wejść do elity przemysłowej kraju (choćby rodzina Kennedych czy Kelloh).

Inaczej w Anglii, dokąd Irlandczycy również emigrowali. Tu jakby zatracili swoje zdolności przystosowawcze, w sposób niemal demonstracyjny manifestują swą inność, swą emocjonalność wobec statecznych, zrównoważonych, przewidujących gospodarzy.

A tymczasem w Ulsterze protestanci bronią się przed rzekomym zagrożeniem ze strony miejscowych „papistów", mających poparcie w niepodległym, ultra-katolickim Południu. Natomiast miss Devlin wyjaśnia w Westminsterze, że skłócenie religijne to tylko przykrywka; że walka zawsze powstanie tam, gdzie większość trzymana jest w stanie zależności feudalnej od garstki możnych, gdzie brak przemysłu, gdzie brak chleba.

EWA BERBERYUSZ

NOWINKI FILMOWE

NOWY FILM BB

Brigitte Bardot wystąpi w głównej roli w nowym filmie Sergio Gobbi pt. „Le beau monstre". Scenariusz oparty na powieści Dominique'a Fabre'a, nagrodzonej w ub. r. główną nagrodą w konkursie na książkę kryminalną, ukazuje przebieg wypadku (morderstwa?), którego przypadkowym świadkiem jest właśnie BB. Dzięki jej zeznaniom policja wypuszcza na wolność niesłusznie podejrzanego mężczyznę. Brigitte wychodzi zań za mąż i z kolei sama popada w śmiertelne niebezpieczeństwo.

SILVANA MAGNANO W ROLI MATKI

Znana aktorka Silvana Magnano zagra rolę matki dorastającego chłopca, w którego roli wystąpi Lasnar Witting, odtwórca roli Romea w filmowej wersji dziejów kochanków z Werony, reżyserii Franco Zeffirellego. Syn z tzw. „dobrego domu", kochany przez matkę, starannie wychowany i kształcony, staje się nieoczekiwanie dla otoczenia przestępcą — mordercą krewnego.

FILMY O DUCHACH I CZARACH

Podczas „Festiwalu czarnej magii", który rozpoczął się 20 maja br. w paryskiej Olimpii, przewidziano projekcje 16 filmów, poświęconych „wiedzy tajemnej". Będą one wyświetlane po zakończeniu każdego dnia obrad. Zestaw obejmuje znane również polskim widzom filmy: „Ożeniłem się z czarownicą" i „Czarownice z Salem".

SATYRA NA WSPÓŁCZESNY EROTYZM

Jean Pignol podejmuje realizację komedii obyczajowej pt. „Des clebs", która będzie satyrą na zalew erotyzmu we współczesnym życiu. W filmie wystąpią znani aktorzy komediowi, m. in. Francis Blanche i Darry Cowl.

GENE KELLY REALIZUJE WESTERN

Gene Kelly zapowiedział realizację pierwszego westernu. Główną rolę w filmie zatytułowanym „The Cheyenne Social Club" powierzono Jamesowi Stewartowi. Tłem akcji będą wydarzenia rozgrywające się na Dalekim Zachodzie bezpośrednio po zakończeniu wojny secesyjnej.

PIERWSZY KLAPS „PRYWATNEGO ŻYCIA SHERLOCKA HOLMESA"

Billy Wilder rozpoczyna wkrótce w Londynie zdjęcia do filmu „Prywatne życie Sherlocka Holmesa". Postać detektywa, odtworzy angielski aktor Robert Stephens. Jedną z jego partnerek będzie Genevieve Page.

Kraje RWPG, a naddźwiękowce

Przygotowania do nowej ery

MOŻNA nie mieć wcale przemysłu lotniczego, a zagadnienia związane z rozwojem współczesnego lotnictwa pchać się będą drzwiami i oknami do problematyki gospodarczej kraju, przynajmniej w warunkach europejskich. Wystarczy, że są lotnicze połączenia ze światem, aby w planach, czy zamierzeniach gospodarczych na najbliższe lata trzeba było uwzględnić nieuchronny fakt, iż pewnego pięknego poranka wyląduje na lotnisku pękaty „Jumbo-Jet" z 900 pasażerami na pokładzie lub naddźwiękowiec rozwijający szybkość do 3000 km na godzinę.

Perspektywa to — dla większości krajów w Europie i wielu krajów w innych częściach świata — nie za siedmioma górami, skoro na dzień 1 stycznia br. łączny portfel zamówień na samoloty komunikacyjne zabierające powyżej 250 pasażerów oraz na samoloty cywilne naddźwiękowe obejmował tylko w krajach kapitalistycznych ponad 1 200 sztuk. Do tego dochodzą 722-miejscowe „An-22" i szybkie na 2.5 tys. km/godz. „Tu-144", zamówione w fabrykach ZSRR. Cały ten supernowoczesny park samolotowy, otwierający nowe drogi światowego lotnictwa komunikacyjnego — zacznie już w latach 1970—1972 spływać seryjnie z taśm montażowych.

Rodzi to już cały szereg nowych problemów technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych.

Dla przykładu — niezbędne staje się uproszczenie i zautomatyzowanie szeregu czynności związanych z odprawą pasażerów. Już w warunkach obecnych, kiedy jeden samolot zabiera 70 czy 120 pasażerów, zaczyna to być problemem na wielu dworcach lotniczych. Gdy zaś do jednego samolotu trzeba będzie w ciągu niewielu minut przygotować 700 czy 900 pasażerów — tradycyjne metody odprawy biletowej, celnej, bagażowej będą musiały ustąpić miejsca nowym, zreformowanym. Niebywale wzrośnie zapotrzebowanie na autobusy z napędem elektrycznym podwożące pasażerów z dworca wprost do samolotu, jak również na środki lokomocji (helikoptery? kolej jednoszynowa?) łączące port lotniczy z centrum miasta. Ponadto, ponieważ powietrzne olbrzymy będą miały ciężar brutto 250 do 300 ton, zamiast dotychczasowych 100—150 ton, niezbędne jest odpowiednie wzmocnienie pasów startowych i płyt na lotniskach, a także (zwłaszcza w przypadku przyjmowania naddźwiękowców, ale nie tylko) przedłużenia pasów startowych do 4 i więcej kilometrów. W związku z poważnym wzrostem mocy silników w nowych samolotach (o 100—150 proc.) nie tylko zwiększy się zapotrzebowanie na paliwo, ale również zaistnieje konieczność usprawnienia lub przebudowy całego systemu tankowania samolotów w portach lotniczych.

Nowe zadania staną już wkrótce przed służbą meteorologiczną. Będzie ona musiała w sposób stały zająć się obserwacją warunków meteorologicznych także na wysokości 20—25 kilometrów, bo tam właśnie będzie rejon przelotu naddźwiękowców.

I wreszcie — choć to nie wyczerpuje listy problemów — całe zastępy inżynierów będą musiały uważnie badać wpływ fali uderzeniowej samolotów przekraczających barierę dźwięku na różnorakie konstrukcje na Ziemi; wprawdzie, jak zapewniają fachowcy na podstawie dotychczasowych prób — żadnych niespodzianek tutaj nie będzie, ale ostrożność nigdy nie zawadzi...

Problemy wynikające z przechodzenia lotnictwa komunikacyjnego na autobusy powietrzne i naddźwiękowe są obecnie przedmiotem ścisłej współpracy krajów RWPG. Za pośrednictwem stałej komisji transportowej RWPG bada się wspólnie m. in. zagadnienia nowej organizacji odprawy pasażerów i pracy portów lotniczych, rozszerzenia badań meteo, a także problemy techniczne i ekonomiczne wynikające z eksploatacji nowego typu samolotów. I u nas bowiem spodziewać się można wkrótce owego pięknego poranka, gdy pasażerskie olbrzymy i wyścigowce zapoczątkują regularną komunikację lotniczą, dotrzymując kroku światowym tendencjom w tym zakresie. (AR-WEZ)

ST. CZAPLIŃSKI

20 bm. radziecki ponaddźwiękowy samolot odrzutowy Tu-144 wylądował po raz pierwszy na lotnisku Szeremietiewo pod Moskwą. (CAF — PI — telefoto)

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Fantazja planowana

ARCHITEKCI I URBANIŚCI nie szczędząc sił własnych i środków municypalnych, przedstawili nam w przeddzień tegorocznego święta majowego efektowną wizję Szczecina jutra. W tym wypadku owo z reguły symboliczne jutro zostało w znacznej części zademonstrowanych propozycji potraktowane konkretnie: planiści-ekonomiści wyznaczają już terminy realizacji, przedsiębiorstwa budowlane głowią się nad zabezpieczeniem tzw. mocy przerobowej itd. Jeśli występują jeszcze w poniektórych przypadkach opinie kontrowersyjne, spory toczą się już na szczeblu najwyższym — pomiędzy ekspertami ze szczebla wojewódzkiego a ich kolegami urzędującymi na szczeblu centralnym.

Niezależnie wszakże od tego ostatniego zastrzeżenia — mamy dziś Szczecin lat siedemdziesiątych zaplanowany. I jeśli można sądzić z plansz, stojących wzdłuż alei Wyzwolenia, jest to Szczecin zaplanowany z sensem, a jednocześnie z fantazją. Chciałoby się te obrazki zobaczyć zamienione w beton, szkło, stal i aluminium.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że (mimo turystycznych „ochów i achów", wydawanych na widok gwiaździstego, „haussmanowskiego" układu ulic części dzielnicy śródmiejskiej) planowanie rozwoju miasta w skali generalnej jest w Szczecinie sprawą wyłącznie naszą, polską. Przed rokiem 1945 nikt w Szczecinie niczego sensownie nie zaplanował. Stwierdza to z nieukrywanym żalem architekt naczelny Szczecina z 1940 roku, Hans Bernhard Reichow, pisząc w jednej ze swoich prac, że ani miasto, ani powiat szczeciński nie są w posiadaniu istotnie współczesnego, z rozmachem opracowanego, planu urbanistycznego. Przemysł — stwierdza Reichow — „coraz to bardziej rozszerza się bezplanowo", a „koszary mieszkaniowe są sprzeczne z wymogami zdrowotnymi i społecznymi". Reichow ubolewa także, że w Szczecinie brak nowoczesnego centrum handlowego oraz współczesnych rozwiązań komunikacyjnych.

Rzeczywistość, nad którą załamywał ręce Reichow, została pogłębiona przez zniszczenia wojenne, a skomplikowaną całość przyszło zmieniać budowniczym polskim — w warunkach szczególnie niesprzyjających. A przecież od samego początku, od pierwszych polskich dni roku 1945, zaczęliśmy ją zmieniać.

PIERWSZA wielka koncepcja: arteria nadodrzańska. Wiosną 1947 roku powstał już projekt wstępny tej trasy w skali 1:1 000. Natychmiast przystąpiono do roboty. Szeroki front robót koordynował inż. arch. Adolf Ciborowski, ówczesny kierownik Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Szczecinie a później szef naczelny architekt Warszawy. Uderzono z rozmachem, szerokim frontem. W krótkim czasie zburzono zwały ruin domów otaczających podnóże zamku oraz zlikwidowano szereg budynków z drugiej połowy XIX wieku, położonych pomiędzy kościołem św. Jana i Odrą. W końcu 1948 roku przekazano do użytku pierwszy odcinek trasy. W roku 1958 połączono arterię nadodrzańską z Bramą Portową, przebijając nowoczesną trasę ulicy Wielkiej, poprzednio — wąską i pokrętną...

Polskim planistom dopisała tutaj fantazja, niezbędna w prawidłowym widzeniu przyszłości. Chociaż zabrakło tej fantazji przy planowaniu Mostu Długiego, co zresztą jest zupełnie odrębnym problemem.

Idąc przez miasto, nietrudno wskazać, jak koncepcje minimalistyczne ponosiły kolejne klęski. Ponieśliśmy klęskę przy ulicy Dworcowej, potknęliśmy się na Osiedlu Grunwaldzkim. I nie wszystko da się dziś złożyć na karb ostrych rygorów super-centralistycznego planowania i ministerialnych interwencji, nie ze wszystkiego rozgrzeszą nas argumenty ograniczonych na jakimś tam etapie możliwości.

Jednak w swoich najlepszych, najcelniejszych realizacjach budowniczowie Szczecina zdali egzamin. Wyprzedzili swój czas teraźniejszy, nie zabrakło im twórczej fantazji. I o tę fantazję należałoby apelować przy okazji dyskusji nad realnym, widocznym i bliskim. Szczecinem jutra. Śmielej — przyjaciele! Dziesięć wieków tego miasta patrzy na Was!

B. CHOCIANOWICZ

NASI KANDYDACI

Święto pracującej wsi

„Kurier" rozmawia z prezesem WK ZSL - I. Konkolewskim

DZISIAJ cała polska wieś obchodzi swoje tradycyjne święto, po raz 25 w Polsce Ludowej. Wojewódzkie uroczystości Święta Ludowego odbędą się dzisiaj w Pyrzycach. O dorobku szczecińskiej wsi, z którym idzie ona na swoje święto rozmawiamy z prezesem WK ZSL, kandydatem na posła do Sejmu, Ignacym Konkolewskim.

— Tegoroczne Święto Ludowe cała polska pracująca wieś, w tym także wieś szczecińska będzie obchodzić szczególnie uroczyście — mówi prezes I. Konkolewski — bo przecież świętujemy w br. Srebrny Jubileusz Polski Ludowej. Cały przebogaty dorobek minionego ćwierćwiecza, z którym zapoznajemy obecnie społeczeństwo, to przecież wynik konsekwentnie realizowanej przez PZPR i ZSL zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego, to rezultat olbrzymiego wysiłku robotników przemysłowych i rolnych oraz chłopów w budowie Polski socjalistycznej, w budowie nowego, sprawiedliwego ustroju. W praktyce dnia codziennego zasada sojuszu robotniczo-chłopskiego jest realizowana poprzez ścisłą współpracę organizacji partyjnych i komórek naszego stronnictwa w terenie, w gromadach, w każdej wsi, poprzez olbrzymią pomoc klasy robotniczej, całego kraju naszemu rolnictwu.

— Z jakimi wynikami wita Święto Ludowe szczecińska wieś?

— Szczecińscy rolnicy potrafili umiejętnie wykorzystać warunki jakie państwo stworzyło tej gałęzi gospodarki. Dzięki mechanizacji wielu robót polowych, dzięki stale zwiększającym się dostawom nawozów sztucznych, stałemu ulepszaniu pracy służb agrotechnicznych i zootechnicznych, wreszcie dzięki systematycznemu podwyższaniu poziomu kultury rolnej szczecińska wieś legitymuje się sporymi osiągnięciami, zwłaszcza w produkcji roślinnej. Nie oznacza to oczywiście, że uzyskane rezultaty mogą nas zadowalać. Jest jeszcze wiele do zrobienia, trzeba lepiej wykorzystać każdy hektar ziemi, poprzez dalsze podwyższanie kultury rolnej i fachowej wiedzy, można uzyskać jeszcze lepsze plony i liczniejsze pogłowie zwierząt hodowlanych.

— Oprócz wyników produkcyjnych, szczecińska wieś legitymuje się także znaczną aktywnością społeczno-polityczną i kulturalną?

— Tak, to jest również olbrzymi dorobek naszej wsi, godny podkreślenia z okazji Święta Ludowego. Ostatnie lata charakteryzują się szczególnym wzrostem aktywności społeczno-politycznej i kulturalnej wsi szczecińskiej. Udział wielu rolników w pracach rad narodowych od gromadzkiej po wojewódzką, w komisjach radzieckich, w kółkach rolniczych, w samorządzie „Samopomocy Chłopskiej" dowodzi, że wieś w coraz większym stopniu staje się gospodarzem swego terenu, decyduje w jaki sposób trzeba rozwiązywać problemy dnia codziennego. Aktywność ta uwidacznia się także w pracach organizacji kobiecych i młodzieżowych. Nastąpiło znaczne ożywienie pracy kulturalnej, powstają nowe świetlice i klubokawiarnie, nowe rejonowe ośrodki kultury. Wreszcie przejawem aktywizacji społeczno-politycznej wsi szczecińskiej jest wzrastająca z roku na rok wartość prac wykonanych w czynie społecznym. Wieś szczecińska aktywnie uczestniczyła w realizacji czynów produkcyjnych i społecznych dla uczczenia V Zjazdu PZPR i V Kongresu ZSL oraz podjęła na dużą skalę zakrojone zobowiązania dla uczczenia XXV-lecia Polski Ludowej. Wynikiem tego czynu są nie tylko lepsze efekty produkcyjne, ale także nowe drogi wodociągi na wsi, nowe szkoły, place zabaw dla dzieci, nowe świetlice.

— Tegoroczne Święto Ludowe — kończy naszą rozmowę prezes I. Konkolewski — przypada na tydzień przed wyborami do Sejmu i rad narodowych. Jest rzeczą oczywistą, że wieś nasza będzie to święto obchodzić również pod znakiem tego ważnego wydarzenia, pod znakiem powszechnego poparcia dla programu wyborczego Frontu Jedności Narodu, poparcia dla kandydatów, zgłoszonych przez FJN.

Rozmawiał: A. KILNAR

Gdy woda nie wystarcza...

ENERGETYCY TWIERDZĄ, że para wodna, jako substancja robocza, już im nie wystarcza. Zwiększanie ciśnienia i temperatury pary nie jest w stanie podnieść współczynnika sprawności urządzeń energetycznych.

Wyjście z sytuacji polega więc na tym, aby wodę zastąpić substancją o lepszych właściwościach termodynamicznych. Taką substancją jest na przykład dwutlenek węgla. Opracowany przez radzieckich inżynierów z Kijowa projekt wykorzystania tego gazu dla energetyki przewiduje, że uzyska się dzięki niemu oszczędności rzędu tysięcy ton paliwa w skali rocznej.

W NASZEJ KUCHNI

RZODKIEWKA... NA CIEPŁO

PRZYRZĄDZENIE obiadu zawierającego dostateczną ilość witamin jest w tych dniach sprawą niełatwą. Jarzyn jest bardzo mało. Stare już się skończyły bądź kończą, a nowalii wciąż jeszcze jest za mało. W sklepach jest właściwie tylko sałata, rzodkiewka, czasem szpinak i pory. Spróbujmy z tych właśnie jarzyn (oprócz sałaty o której pisaliśmy niedawno) zaproponować przyrządzenie obiadowej „jarzynki".

SURÓWKA ZE SZPINAKU

Zwykliśmy szpinak przyrządzać tylko na ciepło. Tymczasem ze szpinaku można też zrobić niepospolitą surówkę.

Składniki: 30—40 dkg szpinaku, 5 dkg szczawiu, 2 jajka ugotowane na twardo, sól, majonez.

Listki szpinaku i szczawiu, dobrze wypłukane i pozbawione korzonków oraz łodyżek, pokroić w drobne paseczki. Jajka drobno posiekać, wymieszać z listkami, dodać soli i majonezu. Przybrać „różyczkami" zrobionymi z czerwonych rzodkiewek.

JARZYNKA Z RZODKIEWKI

Rzodkiewkę też można przyrządzić na sposób inny niż to robimy tradycyjnie tzn. jemy surową jako witaminowy dodatek do chleba. Co powiecie na rzodkiewkę gotowaną? Jarzynkę z rzodkiewek przyrządzamy podobnie jak kalarepkę.

2 pęczki rzodkiewek, tłuszcz, sól, cukier, mąka. Obrane (duże można pokroić) rzodkiewki ugotować w małej ilości wody z dodatkiem tłuszczu, najlepiej masła, cukru i soli. Pod koniec gotowania oprószyć mąką, wymieszać i zagotować. Podawać na ciepło.

PORA Z WODY

Pora, to świetna jarzyna, smakiem przypominająca szparagi, niesłusznie używana u nas prawie wyłącznie jako smak do zup i rosołu. Spróbujcie, miłe panie, ugotować pory, a być może będą smakowały waszym domownikom.

Korzonki i zbyt duże liście pory uciąć, dokładnie umyć, wrzucić na gorącą wodę uprzednio posoloną i ocukrzoną (na 3 szklanki wody — 2 łyżeczki cukru i - łyżeczkę soli). Gotować 20—25 min., licząc od momentu wrzenia wody, na silnym ogniu, w odkrytym naczyniu. Podawać polane tłuszczem i zrumienioną bułeczką — jak kalafior.

Krzyżówka nr 21

Poziomo: 2. Sznur kolorowych muszelek używany przez Indian m. in. jako środek płatniczy, 7. Miara długości, 8. Część koła pojazdu, 9. Drapieżnik z rodziny kotów, 10. Na palenisku, 11. Dawka, 15. Litera alfabetu greckiego, 16. Odparcie napaści, 19. Gaz musztardowy, 20. Niebiesko-szary metal używany do pokrywania wyrobów żelaznych, 21. Na dnie roztworu, 24. Zbiornik na płyny, 25. Rodzaj boiska, 26. Doświadczenie, sprawdzian, 27. Uproszczone esperanto, 28. Bębni w wojsku.

Pionowo: 1. Węgierskie morze, 3. Przydaje się w czasie golenia, 4. Nabrzeże do cumowania statków, 5. Matka Zygmunta Augusta, 6. Bursztyn, 11. Imię żeńskie, 12. Miasto w Jugosławii, 13. Bywa na spodniach, 14. Angielski pisarz-marynista polskiego pochodzenia (1857—1924), 17. Mieszkanie na gałęzi, 18. Zbocze nasypu, 21. Biwak, 22. Miasto w zach. Rumunii, 23. Grecki bóg wojny.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do 4 czerwca br. z adnotacją na kopercie „Krzyżówka nr 21".

Rozwiązanie krzyżówki nr 19

Poziomo:, Protest, wabik, Laos, wiązka, Zan, kur, kosa, Uganda, klin, korozja, derkacz, Adana, oficer, ranczo, Arged, dyskurs.

Pionowo: Polska, tusza, Tri, wazon, brakarz, kopra, wnuk, seler, atom, ordynek, janczar, „Idiota", ochra, kocze, ordy.

Nagrody książkowe wylosowali: B. Borawska — Szczecin, ul. Potulicka 27/34, Z. Rosłaniec — Szczecin, ul. Ujejskiego 9 i E. Wiśniewska — Szczecin, ul. Gdyńska 121/2.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53.

Dla latarń

W WIELKIEJ BRYTANII rozpoczęto produkcję soczewek polimetakrylanowych do reflektorów latarń morskich. Soczewki takie są 10-krotnie tańsze od szklanych, około 100 razy bardziej ekonomiczne w eksploatacji — m. in. wskutek lepszej przepuszczalności światła — oraz lżejsze.

Werner Toelcke

jedyne wyjście...

TŁUM. W GASTON i M. WYSOCKI

123

W końcu Weber zabrał się do drzwi. Zamek stawiał dziwnie słaby opór. Ledwie dwa razy obrócił wytrychem, następnie ujął klamkę i zamek odskoczył z lekkim trzaskiem. Powoli, centymetr po centymetrze, Weber naciskał drzwi. Przed nim widniał otwarty, czarny otwór — mieszkanie Hankego. Weber oświetlił je latarką: mały korytarzyk, naprzeciw wejścia na pół otwarte drzwi, po lewej stronie dwoje dalszych, po prawej szafa z lustrem i pustymi wieszakami.

Przez chwilę stał nasłuchując, potem wszedł, zamknął drzwi za sobą i oparł się o nie wyczerpany. Ogarnęła go cisza, przerażająca, natrętna. W mieszkaniu panował wstrętny zaduch, jakby nie wietrzono tu od tygodni. Odór nagromadzonego kurzu, dymu i gotowanego jadła wisiał nieprzyjemnie wywołując mdłości. Ze wstrętem zrobił kilka kroków, trzymając na wpół otwarte drzwi w zasięgu światła latarki. Dwukrotnie skierował promień światła w bok, żeby zajrzeć do dwóch pokojów po lewej stronie, do łazienki i do kuchni. Pokoje były puste i wymarłe. Wreszcie stanął przed uchylonymi drzwiami w końcu korytarza. Pchnął je, wyciągnąwszy rękę, tak że otworzyły się zupełnie.

Błyskawicznym ruchem latarki przesunął promień światła od jednego do drugiego rogu i cofnął się przerażony. Wszystkie książki, umieszczone na regale, sięgającym aż do sufitu, zostały zwalone i leżały na podłodze w nieładzie. Rolki zarysowanego papieru pergaminowego piętrzyły się przed deską kreślarską, szuflady biurka pootwierane, a ich pomięta zawartość rozrzucona na ziemi. Drzwi szafy były szeroko otwarte, koszule, bielizna walały się, również powyrzucane.

Weber przez chwilę gapił się na to spustoszenie, potem zaczęły w nim kłębić się najrozmaitsze myśli. Kiedy powstał ten bałagan? Już kilka dni temu, czy dopiero dzisiaj? Czy może nawet przed kilkoma godzinami, albo minutami? W takim razie sprawca musiał znajdować się jeszcze w mieszkaniu, przeleciało mu przez głowę, i tutaj, w tym samym pokoju, razem z nim. Weber przełknął ślinę, bo nagle wyschło mu w gardle. Zgasił latarkę i uskoczył w bok.

124

Nasłuchiwał. Nic, żadnego ruchu, żadnego szmeru. Obecna była tylko cisza, niesamowita i budząca grozę. Weber namacał rewolwer, ale nim poczuł w ręce zimny, a jednocześnie uspokajający uchwyt, nagle usłyszał wysoki świst, właściwie tylko pęd powietrza, który raczej poczuł, niż usłyszał. Potem głuchy trzask uderzenia, na koniec jęk człowieka. Był on tak uchwytny, jak ciało znajdujące się pośrodku pokoju. I naraz Weber uświadomił sobie, że jęk ten wydobywa się z jego własnej piersi. Dlaczego ja jęczę? Dlaczego wpatruję się w ciemność? Na te pytania nie znalazł odpowiedzi, bo przed oczami rozbłysły mu iskry, cały fajerwerk lśniących świateł. Skrzyły się we wszystkich barwach i oświetlały przepaść, w którą Weber począł spadać, coraz głębiej i głębiej, w szaleńczym tempie. Przyszło mu na myśl, że będzie to diabelna kraksa, kiedy wyląduje na dole. Ale tego zderzenia już nie poczuł. Stracił przytomność.

Był już dzień, kiedy Weber ocknął się z długiego omdlenia. Obudziło go słońce, które wpadało przez szerokie okno. Czuł, że leży na podłodze, ściślej mówiąc, na dywanie. Ale gdzie znajduje się ten dywan, u kogo przepędził noc? Weber musiał długo rozmyślać, zanim wreszcie sobie przypomniał, że to mieszkanie Hankego.

Zerwał się, usiadł i w tej samej chwili całe jego ciało przeszył piekący ból. Ból ten zdawał się koncentrować na karku, poniżej lewego ucha. Ostrożnie namacał to miejsce, czuł, że napuchło. Chciał poruszyć głową w jedną i drugą stronę, ale dokuczliwy ból, który przy tym ruchu odczuł, prawie mu to uniemożliwił.

Usiłował podnieść się i wstać, choć sprawiało mu to niewypowiedziane trudności. Kiedy w końcu stanął, poczuł się tak okropnie, że zatoczył się i padł bez siły na stojące obok krzesło. Mętnym wzrokiem rozejrzał się po pokoju. Wyglądał on jakoś inaczej, niż wtedy, kiedy wszedł tu po raz pierwszy. Cóż tu się jednak zmieniło? Weber spojrzał na zegarek, wskazywał ósmą za piętnaście. Przespał więc prawie dziewięć godzin. Co tu zaszło w tym czasie?

Chwycił za rewolwer wciąż umocowany pod pachą i wyciągnął go. Magazynek był pełny, w lufie też tkwił nabój. Powąchał wylot i stwierdził, że z broni nie padł strzał.

Ponownie rozejrzał się po pokoju. Nie, po prostu nie mógł sobie przypomnieć, co się w ciągu nocy zmieniło.

Wyszedł na korytarz, otworzył drzwi do kuchni, następnie do łazienki. Z obu pomieszczeń wciąż jeszcze ziała pustka. Wreszcie spojrzał w lustro obok wieszaków. Niebieskawe obwódki rysowały się pod oczami, właściwie były to prawdziwe obręcze, ale poza tym wyglądał całkiem świeżo. Niepokoiło go tylko bolesne miejsce na szyi, okrągły, ciemno barwiony krwiak tuż pod lewym uchem. Dokładnie jak u Hankego, przemknęło mu nagle przez głowę. Musi odszukać tego, kto go tak serdecznie rąbnął w ucho, a wtedy może będzie miał w ręku mordercę Hankego.

Weber wrócił do pokoju i stanął przed drzwiami jak wryty. Stąd po raz pierwszy widział pomieszczenie, kiedy włamał się do mieszkania i nagle przypomniał sobie, co się od tamtego czasu zmieniło. Chaotyczny bezład, który go w nocy tak zaskoczył, ustąpił miejsca dobroczynnemu ładowi.

(cdn)

Od przyszłego roku w międzynarodowej obsadzie

UDANY MITYNG BOKSERSKI na Lodogryfie

TO BYŁA dobra propaganda boksu! W ocenie popularnego trenera Feliksa Stamma i sekretarza generalnego PZB Stanisława Cendrowskiego organizatorzy wczorajszego mityngu na Lodogryfie wywiązali się z obowiązków gospodarza na 5-kę z plusem. Szczecińska publiczność — ich zdaniem — zasłużyła nadto na pochwałę za wzorowy porządek, dużą kulturę i obiektywizm, co w sumie stworzyło prawdziwie sportową atmosferę imprezy.

KADROWICZE, zwłaszcza WICHMAN z warszawskiej Gwardii i PROCHOŃ z Legii zaprezentowali na szczecińskim ringu wysoką formę, nieco słabiej wypadli zawodnicy niektórych klubów, którzy dopiero w ostatniej chwili doszlusowali do zgrupowania w Cetniewie. Zdaniem pana Feliksa, najlepsze były walki w kategoriach lżejszych, a bardzo przyjemną niespodziankę sprawił szczecinianin Zbyszek KACZOR KIEWICZ w wadze muszej, który w porywającym stylu wygrał pojedynek z kadrowiczem KAPUSCIKIEM z Motoru Lublin. Zasłużenie wygrał swoją walkę w półśredniej WALKOWIAK z Pogoni, a BEDNARCZYK w lekkiej zadziwiał ambicją i wytrzymałością, mając za partnera aktualnego mistrza Polski juniorów Sobczaka z łódzkiego ŁKS.

Otwierając imprezę, prezes OZB Bolesław Idziak zapowiedział, że mityng z udziałem kadrowiczów jest wstępem do cyklicznych międzynarodowych spotkań bokserskich z udziałem reprezentacji Łotwy, NRD, państw skandynawskich i Polski, które odbywać się będą od przyszłego roku w Szczecinie pod patronatem „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO". Informację skwitowała publiczność gromkimi oklaskami.

A OTO wyniki techniczne: Kaczorkiewicz Pogoń wygrał jednogłośnie na punkty z Kapuścikiem Motor Lublin, Kadrowicz Wichman wypunktował Onyszkiewicza z Błękitnych Stargard, Massier z Legii wygrał z kadrowiczem Bergiusem — Zawisza Bydgoszcz. Trenujący chwilowo w Pogoni Wiszowaty z Astorii Bydgoszcz przegrał przez tko z kadrowiczem Januszewskim Zawisza. Doskonale usposobiony Prochoń wygrał przez tko ze Starostą Pogoń. Kadrowicz Sobczak wygrał stosunkiem punktów 3:2 z Bednarczykiem Pogoń. Sobański Pogoń już w I starciu przegrał przez tko z kadrowiczem Bobrowskim Legia. Walkowiak uznany został jednogłośnie zwycięzcą Jakubowskiego z Legii, który otrzymał 2 upomnienia za przetrzymywanie. J. Grążawski przegrał z kadrowiczem Osiakiem dopiero w III starciu na skutek kontuzji ręki. Montewski z Gwardii Warszawa uznany został zwycięzcą 3:2 w pojedynku z Trażewskim Gwardia Wrocław. Ryczek — BBTS Bielsko przegrał wysoko z Synowcem Hutnik Nowa Huta. Skoczewski Broń Radom jednogłośnie wygrał z kadrowiczem Wołkiewiczem Legia. I wreszcie Żelepucha Mazur Ełk wyraźnie wypunktował Koszczała Legia.

Wszystkie walki oceniane były przez 5 sędziów punktowych. Arbitrami w ringu byli na przemian Łaukedrey Szczecin, Kozak Łódź i Krzyżaniak Warszawa.

Mistrzowi Polski Prochoniowi, który stoczył wczoraj w Szczecinie swoją setną życiową walkę, zgotowała publiczność serdeczną owację.

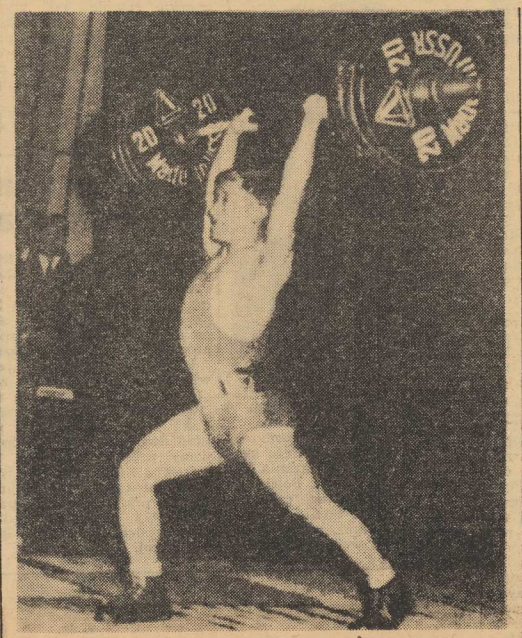

W XXX Ind. Mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów doskonałe wyniki w wadze piórkowej uzyskał Jan Wojnowski. Ustanowił on trzy rekordy Polski w wyciskaniu i rwaniu oraz trójboju.

NA ZDJĘCIU: J. Wojnowski podczas podrzutu.

(Foto-Seko)

Przedostatni etap nie przyniósł większych zmian

Belg Scheers pierwszy na mecie

PRZEDOSTATNI etap Wyścigu Pokoju — nie przyniósł, niestety, korzystnych dla polskich kolarzy zmian w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej. Kryterium uliczne w Gera zakończyło się właściwie remisowo. Tylko drużyna radziecka, dzięki dobrej postawie Sajdhuzina, powiększyła różnicę czasu, dzielącą ją od biało-czerwonych do 1 min. i 22 sek.

PODOBNIE jak w piątek również i w sobotę etap zakończył się sukcesem kolarza belgijskiego. Tym razem samotnie przyjechał do mety 22-letni Willy Scheers w czasie 2:19.45 (z bonifikatą). Trzej najwięksi faworyci — Danguillaume, Szurkowski i Gonschorek obserwowali się bacznie w zasadniczej grupie, ale pozwolili na ucieczkę czternastu niegroźnym dla nich kolarzom.

PODOPIECZNI trenera Łasaka nie zrealizowali swojego planu, mającego na celu umożliwienie Szurkowskiemu wygranie etapu. Asekurujący naszego debiutanta Polacy, niestety nie potrafili w porę zlikwidować ucieczek outsiderów wyścigu. Najwięcej sił do kontrataku miał Hanusik, ale nie zdołał on poderwać do walki zmęczonych kolegów. Hanusik powiększył tylko dorobek w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza, ale na ostatnich kilometrach również przegrywał krótki kryzys i nie zdołał tym razem zdobyć miejsca na podium.

PRZED ostatnim dzisiejszym etapem, który rozegrany zostanie na 200-kilometrowej trasie Lipsk—Berlin, jadąca w błękitnych koszulkach siódemka NRD wyprzedza ZSRR o 21 min. i 8 sek. oraz Polskę o 22 min. i 30 sek. Nasi kolarze mają przewagę nad czwartą w klasyfikacji ekipą Francji 8 min. i 59 sek.

BRONIĄCY żółtej koszulki Francuz Danguillaume wyprzedza Szurkowskiego o 42 sek., Gonschorka o 1 min. i 38 sek., Dmitriewa o 8 min. 35 sek., Amaplera o 11 min. i 21 sek. Miejsca pozostałych kolarzy Polski: 13. Bławdzin, 14. Stec, 15. Magiera, 18. Hanusik, 21. Forma, 23. Czechowski.

112 kolarzy ZS Start walczy w Szczecinie o mistrzowskie tytuły

W CZWARTEK, z udziałem 112 kolarzy rozpoczęły się w Szczecinie mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego START. 23 i 24 maja odbywały się zawody torowe. A oto najlepsze rezultaty: Sprint — seniorzy — 1) Kupczyk (Kraków), 2) Sekściński 3) Raumiagi (obaj Szczecin). Juniorzy — 1) Korsel (Kraków), 2) Broszczak (Szczecin). Wyścig indywidualny na 4 km — 1) Sekściński. 2) Załęcki (obaj Szczecin). Juniorzy — 1) Magiera (Kraków). Drużynowy 4 km — seniorzy — 1) Szczecin, 2) Włocławek. Juniorzy — 1) Kraków, 2) Szczecin. Wyścig na 1 km ze startu zatrzymanego — seniorzy — 1) Sekściński (Szczecin). 2) Kupczyk (Kraków). 3) Raumiagi (Szczecin). Juniorzy — 1) Broszczak (Szczecin), 2) Kupczyk (Kraków). (r)

Tymczasem Arkonia sprawiła miłą niespodziankę

ŁKS pokonany w Szczecinie

Ponad trzy tysiące wiernych sympatyków Arkonii głośno wczoraj wiwatowało na cześć zespołu piłkarskiego tego klubu, który po dramatycznej walce odniósł zwycięstwo nad ŁKS 2:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Arkonii — Mańko (53 min.) i ŁKS Stachura (17 min.), dla Walilko (86 min.).

Był to sukces niespodziewany. Arkonia ostatnio wykazuje słabą formę, ŁKS natomiast należy do czołówki II ligi. Zresztą w pierwszej części gry goście mieli zdecydowaną przewagę, niepodzielnie panowali na boisku. Toteż już w 17 min. meczu uzyskali prowadzenie. Współautorem tej bramki był arkończyk Gradek, który wprost idealnie wystawił piłkę Stachurze — ten ostatni dopełnił tylko formalności. Nawet utrata bramki nie zdopingowała szczecinian do lepszej i skuteczniejszej gry.

W NASZYM zespole w tym czasie wszyscy grali wyjątkowo nieudolnie. Druga połowa miała zgoła odmienny przebieg. Arkonia była już równorzędnym przeciwnikiem a chwilami miała nawet przewagę. Decydującym momentem w tym meczu było zdobycie przez Mańkę wyrównującej bramki. W arkończyków wstąpił nowy duch, ruszyli z miejsca do szturmowego ataku. Na zwycięstwo musieliśmy jednak czekać aż do końcowych minut meczu. W Arkonii najlepiej zagrał Mańko. Był on strzelcem pierwszej bramki, a drugą padła z jego podania. Mańko siał najwięcej zamieszania w liniach obronnych łodzian. Słabo wypadła obrona i pomoc. Pozostali napastnicy także nie wywiązywali się z wyznaczonych zadań.

ŁKS zaprezentował dobry technicznie futbol. W drugiej połowie łodzianie grali jednak mniej skutecznie.

Po wczorajszym zwycięstwie Arkonia zdobyła ponownie szanse na utrzymanie się w drugiej lidze. Szczecinianie mają już 21 pkt. Jest to jednak za mało aby zapewnić sobie pobyt w II lidze. Do zakończenia rozgrywek pozostało jednak jeszcze 5 spotkań, w których można zdobyć 10 punktów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Arkonia — Steier, Garnczarek, Gradek, Gogacz, Rodziewicz, Olejnik, Mikulski, Mańko, Waliłko, Tandecki, Łężak.

ŁKS — Wilczyński, Lubański, Szadkowski, Haren, Wojtysiek, Suski (Surlit), Stachura, Studniorz, Sadek, Gutowski, Pyrdoł.

T. REK

I liga

Śląsk Wrocław — GKS Katowice 1:0 (0:0).

Legia Warszawa — Szombierki Bytom 3:0 (0:0).

Górnik Zabrze — ROW Rybnik 3:2 (1:0).

Ruch Chorzów — Zagłębie Sosnowiec 3:1 (2:0).

Polonia Bytom — Stal Rzeszów 1:1 (0:1).

I liga

Start Łódź — Hutnik Nowa Huta 2:0 (0:0).

Unia Tarnów — Olimpia Poznań 1:1 (0:0).

Motor Lublin — Górnik Wałbrzych 2:2 (0:0).

Lech Poznań — Gwardia Warszawa 0:0.

Garbarnia — Unia Racibórz 3:2 (1:0).

Pogoń-Otmęt 23:14

Piłkarki odzyskały formę

RADOSNY DZIEŃ przeżywali w piątek szczecińscy sympatycy piłki ręcznej: zespół żeński Pogoni po wielu niepowodzeniach odniósł wreszcie zwycięstwo. Nasze panie w bardzo ładnym stylu pokonały dobrze notowaną drużynę Otmętu Krapkowice 23:14 (13:11). Szczecinianki zagrały jak za dawnych lat, kiedy to wygrywały z najlepszymi zespołami Polski. Szczególnie podobały się w II części meczu. Przewaga Pogoni była druzgocąca. Świadczy o tym wynik: w tym czasie gry gospodarze zdobyli 10 bramek a goście tylko 3. W pewnym momencie Pogoń prowadziła nawet 23:13. W zespole szczecińskim wszystkie zawodniczki zagrały bardzo dobrze. Warto tu podkreślić, że Otmęt w poprzedniej kolejce pokonał mistrza Polski, AZS Wrocław.

Dziś szczecińska Pogoń na własnym boisku spotka się z Włókniarzem Łącznik, który w piątek prze grał w Gdańsku z tamtejszym Startem 6:10. W I rundzie Włókniarz pokonał Pogoń 9:5. Niewątpliwie dzisiaj szczecinianki będą chciały wziąć rewanż. Wysokie zwycięstwo nad Otmętem stawia je w roli faworytek. (Tar)

Odra-Pogoń na fali radiowej

DZIŚ, w niedzielę od godz. 17 do 17.50 na fali radiowej UKF, w paśmie 6596, transmitowana będzie bezpośrednio z Opola druga połowa meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi: Odra — Pogoń. Sprawozdawcą będzie red. Waldemar Makarenko. (a)

POGOŃ I-B — PIONIER 5:1

W ROZEGRANYM wczoraj spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo ligi okręgowej Pogoń Ib Szczecin pokonała Pioniera 5:1 (2:1). Portowcy umocnili się tym samym na pozycji lidera. (r)

Pokrótce

REPREZENTANT Polski Kazimierz Jasiński wygrał w sobotę pierwszy etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Anglii. Tegoroczna 15-etapowa impreza rozpoczęła się 24 bm. w miejscowości Worthing a inauguracyjny etap prowadził do Swindon i miał 164 km długości. Jasiński wyprzedził na mecie reprezentanta Finlandii Harry Hannusa oraz kolarza radzieckiego Nikołaja Gonurowa. Ta trójka uzyskała jednakowy czas 4:01.34 i wyprzedziła o 1.25 min. następną grupę, na czele której ukończył etap drugi Polak Wojciech Matusiak. Zespołowo etap wygrała Polska.

Na sobotnim etapie wydarzył się tragiczny wypadek. Czechosłowacki kolarz, Zdenek Kramolis zderzył się w Hampshire z ciężarówką i poniósł śmierć.

* * *

W PIERWSZYM dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Europy kolejarzy w piłce wodnej Polska przegrała z Bułgarią 1:3. W pozostałych meczach finałowej grupy „a" ZSRR wygrał z NRD 3:1, a Węgry pokonały Rumunię 5:3.

Barw polskich kolejarzy broni stargardzki Neptun.

Imprezy sportowe

Godz. 9 — plac sprawnościowy V Pułku Kołobrzeskiego — finał młodzieżowego trójboju obronnego.

Godz. 10 — al. Piastów przy Politechnice — mistrzostwa Polski ZS Start w kolarstwie szosowym.

Godz. 10 — finały akademickich mistrzostw Szczecina w grach zespołowych.

Godz. 10 — przystań ZKS Włókniarz na Parnicy — regaty kajakowe otwarcia sezonu.

Godz. 10 — stadion Pogoni - liga okręgowa w piłce ręcznej juniorów: Pogoń — MKS Trzebiatów.

Godz. 10 — lotnisko Szczecin-Dąbie — VII wojewódzkie zawody sportowo-pożarnicze.

Godz. 11 — stadion przy ul. Chopina — I liga piłkarska juniorów: Czarni — Osadnik Myślibórz.

Godz. 11 — stadion Pogoni — I liga piłkarska juniorów: Pogoń — Mieszko.

Godz. 11 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — mistrzostwa Polski w dżudo seniorów, proklamacja zwycięzców o godz. 16.

Godz. 11 — stadion międzyszkolny przy ul. Kordeckiego — II liga terytorialna w piłce ręcznej mężczyzn: Wiarus — Nielba Wągrowiec.

Godz. 11.30 — Odra przy Dworcu Głównym — wiosenne zawody motorowodne.

Godz. 12 — stadion Pogoni (boczny) — I liga w piłce ręcznej kobiet: Pogoń — Włókniarz Łącznik.

W WITNICY zawody piłkarskie: Pogoń Ib — Światowid Łobez, w ramach wielkiego festynu letniego pod patronatem „Kuriera Szczecińskiego".

W DĘBNIE — godz. 12 — IV kolarskie kryterium uliczne.

WITNICA — godz. 13.00 towarzyski mecz piłki nożnej: Pogoń Ib — Światowid, oraz turniej siatkówki drużyn LZS. (a)

Wycieczka dla zmotoryzowanych

Kto złapie „lisa"?

Już od kilku lat szczeciński Automobilklub organizuje tradycyjne imprezy turystyczne pn. „POGOŃ ZA LISEM".

Tegoroczna impreza odbędzie się dziś i jest przeznaczona dla wszystkich posiadaczy „czterech" i „dwóch" kółek. Zbiórka uczestników odbędzie się przy al. Piastów 20, o godz. 10. Zakończenie imprezy przewidziane jest nad jeziorem Wełtyń.

„Firmowe" plotki na niedzielę

EWA CZEKA NA ZWYCIĘZCĘ...

Po zakończeniu etapu do Wrocławia najlepszy kolarz XXII WE Ryszard Szurkowski znalazł się niemal od razu w objęciach niemowlosego dziewczęcia, które później ani na krok nie odstępowało kolarza [illegible]. Możemy zdradzić tajemnicę i powiedzieć, iż ta dziewczyna jest panna Ewa, koleżanka maturzystka z którą Szurkowski zaręczył się. Daty ślubu nie znamy, ale nastąpi ma on już niebawem.

PO RAZ PIERWSZY — NA POLSKICH...

...przyrządach startują w rozgrywanych w Warszawie mistrzostwach Europy najlepsi zawodnicy Starego Kontynentu. Polski sprzęt wyszedł zwycięsko w konfrontacji z dotychczas faworyzowanym, świetnym zresztą sprzętem zachodnioniemieckim. Specjalna komisja zatwierdzająca zestaw przyrządów nie miała tu żadnych obiekcji. Dodajmy, iż gospodarze zgromadzili w rezerwie pełen komplet przyrządów produkcji NRF — okazały się jednak niepotrzebne.

DZIŚ NA EKRANIE TV

Bogaty jest dzisiejszy program sportowy w telewizji. I tak już o godz. 9 rozpocznie się bezpośrednia relacja z ME w gimnastyce mężczyzn (sprawozdawca R. Smażewski), o godz. 16.15 oglądać będziemy ostatnią transmisję z Wyścigu Pokoju, a o godz. 22.15 w trzeciej części sportowym nadane zostaną m. in.: sprawozdanie filmowe z eliminacyjnego meczu do ME koszykarzy Węgry — Polska relacja z ME gimnastyków, kronika Wyścigu Pokoju oraz serwis informacyjny z kraju i ze świata.

Zebrał: geś

NIEDZIELA
25 MAJA

DZIŚ: Ziel. Świątki
JUTRO: Filipa

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 23 st. Wiatry dość silne, południowo-wschodnie.

RADA DNIA

Korzystając z pięknej pogody, wybierz się dziś z całą rodziną — na lotnisko w Dąbiu, gdzie od godz. 9 rozgrywane będą VII Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze. W programie — wiele atrakcyjnych eliminacji!

TEATRY

POLSKI — „Czarna komedia" g. 18; WSPÓŁCZESNY — „Rzecz listopadowa" g. 18; MUZYCZNY — „Student żebrak" g. 16; PLECIUGA — „Guliwer w krainie liliputów" g. 10.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Gra" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. od lat 18; poniedziałek: „Cisza i krzyk" g. 16.30, 20.30 — węg. od lat 16; „Gra" g. 13, 15.30, 18 — pol. od lat 18; KOSMOS (tel. 355-02) „Arsen Lupin contra Arsen Lupin" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. panor. od lat 18; poniedziałek: „Fantomas contra Scotland Yard" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł., od lat 14; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Czterej pancerni i pies" g. 11 — IV zestaw; „Ostatnie dni" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. panoram. od lat 11; poniedziałek: „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14 — panoram.; BAŁTYK (tel. 733-35) „Nauczyciel z przedmieścia" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. od lat 14; poniedziałek g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21; POLONIA (tel. 218-34) „Pan Wołodyjowski" g. 10, 13.10, 16.20 — pol. panoram. od lat 14; „Żyć aby żyć" g. 19.30 — fr. od lat 16; OGRODOWE — „Fantomas" g. 20.30 — fr. pan. od lat 11; DERBY — „Gentleman z Cocody" g. 20.30 — fr. pan. od lat 14; PIONIER (tel. 475-03) „Historia żółtej ciżemki" g. 13, 15 — pol. od lat 7; „Za waszą i naszą wolność" g. 17; „Sami swoi" g. 18, 20 — pol. od lat 14; „Żołnierki" g. 22 — wł. od lat 18; poniedziałek: „Koziołki na wieży" g. 10; „Czarny mustang" g. 11, 13, 15 — USA — od lat 11; „Wilanów" g. 17; „Sami swoi" g. 18, 20; „Więźniowie nocy" g. 22 — ang. od lat 18; PROMIEŃ — „Porwanie dziewic" g. 14, 16 — rum. od lat 16 — panoram.; MARS — „Włóczęgi Północy" g. 11, 16, 18, 20 — USA — od lat 11; FALA — „Krzyżacy" g. 13, 16.20 — pol. od lat 12; „Film z czarującą dziewczyną" g. 10.30 — rum. od lat 16; ECHO (Krzekowo) „Mandrin" g. 17.30, 20 — fr. od lat 11 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Człowiek z M-3" g. 14, 16, 18 — pol. od lat 14; „Juana Gallo" g. 20 — meksyk. od lat 16; MEWA (Żelechowo) „Człowiek z M-3" g. 16, 18 — pol. od lat 14; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Wszystko na sprzedaż" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Samotność we dwoje" g. 18 — pol. panoram. od lat 16; „Siedmiu w blasku złota" g. 20.15 — wł. od lat 16. BAJKA (Police) „Miałem 19 lat" g. 15, 17.20, 19.30 — NRD — od lat 14; SYRENKA (Jasienica) „Świat grozy" g. 17, 19 — pol. od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Najlepszy na torze" g. 18 — radz. od lat 11; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Ząb rekina" g. 11, „Ostatni watażka" g. 17, 19 — panoram. bulg. od lat 14; WENUS (Goleniów) „Cudowna podróż" g. 12 — szwedzki panor. od lat 7; „Zjazd rodzinny" g. 17, 19.30 — węg. od lat 16; DAR (Stargard) „Arcyliokaj" g. 11; „Powodzenia chłopcze" g. 12.30; „Ostatnie dni" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 14 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Kajtek" g. 10; „Pan Wołodyjowski" g. 14, 17, 20; PANORAMA (Stargard) „Poławiacze skarbów" g. 12; „Dywersanci" g. 16, 20 — pol. od lat 14; GRYF (Gryfino) „Zuchy" g. 11; „Zmierzch czarowników" g. 16; „Jak pozbyć się Helenki" g. 17, 19 — czeski od lat 16.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Tajemnicze odwiedziny" g. 10.30 — 11.30; BAŁTYK — „Złote miasto Inków" g. 9, 11; POLONIA — „Przygoda na wagarach" g. 9; PIONIER — „Koziołki na wieży" g. 10, 11, 12; PROMIEŃ — „Chata Wuja Toma" g. 11; FALA — „Ballada o 7 zamkach" g. 12; ECHO „Jacek i jego pieski" g. 16.30; SZMARAGDOWE — „Okularnik" g. 12; MEWA — „Przygoda w pustyni" g. 12; PRZYJAŹŃ — „Nowy domek" g. 12; HUTNIK — „Wygrana Hani" g. 11; BAJKA — „Pollyanna" g. 11.15; SYRENKA — „Porwanie królewny" g. 16;

Druk: Szczec. Zakł. Gr Z-1

BIAŁY ŻAGIEL — „Ślepy pelikan" g. 16.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Colorado" g. 10 — 20.30

KLUBY

„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Marianna 0555" g. 18, 20 — panoram. od lat 14 — radz.: NOT — nieczynny: KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — Studio „Miniatur" — „Alarm i parasol" g. 19; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — dansing g. 19; POLMO — Woj. Pol. 186 — impreza rozrywkowa dla dzieci g. 12; HUTNICA — al. Niepodległości 19 — impreza dla dzieci g. 15; dansing g. 19; MIEJSKI — Odrowąża 1 — wieczornica młodego wyborcy g. 17; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — impreza dla dzieci g. 16.

WYSTAWY

MUZEUM — ul. Staromłyńska 27 — sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10 — 16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim. „Kultura starożytnego Egiptu" g. 10—16; WDK — rysunek i impresje węgierskie Heleny Nowosielskiej, grafika rumuńska — g. 10 — 18; RYBAKA — Małopolska 23 — wystawa fotografii o tematyce morskiej J. Łysakowskiego g. 16 — 22.

DYŻURY

SZPITALE
KLINIKA CHIR DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 12 — 17; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 9—14; SP. LEKARZY SPEC. — Woj. Pol. 42 — czynna całą dobę.
APTEKI
NR 5 — Naruszewicza 1 tel. 201-64; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.
DYŻURY APTEK
NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).
DYŻURY DELIKATESÓW
NR 2 — Jedn. Narodowej 49 — g. 7—10; NR 5 — al. Wyzwolenia 37 — g. 10—15; NR 1 — al. Woj. Pol. 52 — g. 15—20.
STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW S-PNI „AUTOPOMOC" — Mazurska 17 — g. 8—16.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

8.10 Program dnia. 8.15 „Przypomnimy, radzimy". 8.30 „Mija czas, wspomnienia pozostają". 9.00 Sprawozdanie filmowe z mistrzostw Europy w gimnastyce. 10.00 Film dla dzieci „Trzy pióra". 10.30 Kronika 50-lecia Kraju Rad. 11.00 Melodie na dzień dobry. 11.30 Z cyklu „W świecie sztuki". 12.00 Dziennik TV. 13.40 Magazyn dla wsi. 14.10 Z cyklu „Piórkiem i węglem". 14.35 Politechnika — Uniwersytet — teleturnieje. 15.35 „Spotkania klubowe". 16.15 Sprawozdanie z XV etapu Zeitz — Berlin (zakończenie Wyścigu). 17.00 Turniej Miast „Zawsze w niedzielę" — Kartuzy — Kościerzyna. 18.45 Przeboje. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Z cyklu „Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej". 20.55 Filmowa nowela fr. „Kłopoty z medalionem". 21.25 Program rozrywkowy „W kawiarni „Telemocca". 22.15 Sprawozdanie sportowe.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.15 Omówienie programu. 8.20 Gimnastyka. 8.30 Lekcja języka rosyjskiego. 9.00 Kronika. 9.35 Lekcja jęz. angielskiego. 10.00 Sztuka TT „Śmierć tygrysa". 11.00 Utwory mistrzowskie. 12.00 Wiadomości. 12.05 Z reporterami w drodze. 13.00 Niedzielne rozmowy. 13.30 „Jak pracuje sąsiad?". 14.15 Omówienie programu na cały tydzień. 14.45 Film radz. „Gracja i wdzięk". 15.15 Film jug. „Kala". 16.10 Wiadomości. 16.15 „W krainie baśni". 16.45 „Czego sobie życzysz". 17.45 Wiadomości. 18.00 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.20 Prognoza pogody, kronika. 20.00 „Melodie operetkowe zapraszają". 21.00 Film fr. „Uwaga, moje panie". 22.15 Wiadomości. 22.20 Sport.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 12.05, 17, 20, 23, 24; WIADOMOŚCI Z TRASY WYŚCIGU POKOJU: 11, 12, 14, 15, 16.
7.30 Gra kapela F. Dzierżanowskiego. 8.20 „Samo życie". 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 56. 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 10.00 Dla dzieci „Nasze mamy". 10.20 Z piosenką i tańcem przez Polskę. 11.05 Rozgłośnia harcerska. 11.40 „Anegdoty i fakty". 12.15 „Wesoły autobus". 14.05 „W Jezioranach". 15.05 Koncert życzeń. 17.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 17.20 Melodie ludowe. 17.40 Przy muzyce o sporcie. 18.05 Radiowa lista przebojów. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Sprawozdanie dźwiękowe z obchodów święta ludowego w kraju. 20.30 „Małysiakowie". 21.00 Muzyka. 21.30 Radiovariete. 22.30 Wieczorna serenada. 23.10 Taniec, rytm i piosenka do północy.

PROGRAM II

7.50 Turniej gitarzystów. 8.00 „Moskwa z melodią i piosenką". 8.35 „Radioprogramy". 8.45 Bałtycka wachta. 9.05 Poranek z piosenką. 9.30 „Co nam zostało z tygodni. 9.45 Felieton muzyczny. 10.00 Notatnik kulturalny. 10.25 „Wesołe Trójmiasteczko". 10.57 Gawęda prof. Batucika. 12.30 Poranek symfoniczny muzyki francuskiej. 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 15.00 Słuchowisko dla dzieci „Matka bohatera Kalewali". 15.45 Kwadrans melodii. 16.05 Gęśle gdańskie. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Teatr PR „Konwój PQ-16". 19.15 Koncert melodii tanecznych. 19.45 Sprawozdanie dźwiękowe z centralnych uroczystości Dnia Chemika w Gdańsku. 20.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.32 Z boisk i stadionów. 22.25 Gawęda wieczorna. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.36 Polski jazz na tematach ludowych. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM III

14.00 Program dnia. 14.05 Przeboje na start. 14.25 Peryskop. 14.45 Muzyka i film. 15.05 „Koncentrator grawitacji". 15.30 Zwierzenia prezentera. 15.50 Powracająca melodyka. 16.10 Początek drogi. 16.35 Poezja i piosenka. 16.50 Mikrorecital. 17.00 Niedzielne rytmy. 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie". 17.40 Mój magnetofon. 18.00 Expressem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 19.20 Znajomy z pociągu. 19.00 Parada oszustów. 19.30 Mini-max. 20.00 Krzyżówka radiowa. 20.20 Wybrane symfonie Mozarta. 20.55 Nasza polska reporterka... 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.50 Opera tygodnia „Traviata". 22.00 Fakty dnia. 22.20 Gwiazdy siedmiu wieczorów „The Beatles". 22.20 Opowiadanie „Tygrysie Wzgórza". 22.35 Melodie w stylu „sweet". 23.00 Miniatury poetyckie — K. I. Gałczyński. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa J. Lech.

TECHNIKUM I ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa
w Szczecinie, ul. Chmielewskiego 18—20, tel. 437-49

ogłasza zapisy

do klas I na rok szkolny 1969/70

w zawodach	wiek	nauka trwa
— murarz-tynkarz	15—16 lat	2 lata
— betoniarz-zbrojarz	15—16 „	2 „
— cieśla budowlany	15—16 „	2 „
— monter konstrukcji żelbetowych	17 „	2 „
— monter wewnętrznych instalacji budowlanych	15—16 „	2 „
— monter rurociągów przemysłowych	15 „	3 „
— mechanik maszyn budowlanych	15 „	3 „
— elektromonter	15 „	3 „

Do szkoły przyjmuje się kandydatów bez egzaminów. Do klasy I w zawodzie elektromonter przyjmuje się też dziewczęta. Warunkiem przyjęcia do klasy I wszystkich kierunków jest złożenie podania o przyjęcie do szkoły z określeniem wybranego zawodu, życiorysu, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, 4 fotografii.
Uczniowie podczas nauki odbywają praktyczne zajęcia na budowach i w warsztatach i z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie miesięczne zależne od specjalności: w klasach I 150—420 zł, w klasach II 380—500 zł, w klasach III — 850 zł. Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mogą kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących korzystając z prawa pierwszeństwa przy przyjmowaniu do klasy I. Szkoła w ramach zajęć pozalekcyjnych prowadzi kółka zainteresowań: muzyczne, fotograficzno-plastyczne, mechaniczne, ogólnobudowlane.
Wszyscy uczniowie szkoły otrzymują bezpłatnie mundurki szkolne. Zamiejscowym w zawodach murarz-tynkarz, betoniarz-zbrojarz, cieśla budowlany, monter konstrukcji żelbetowych szkoła zapewnia miejsce w internacie.
1784-K

PDT „Posejdon"
organizuje
w dniach od 26—31. V. 1969 r.
tydzień sprzedaży

letnich sukienek
damskich
dziewczęcych
dziecięcych
Najnowsze modele, efektowne wzory.
Do nabycia na I piętrze.
2035-K

ZWIĄZEK KYNOLOGICZNY W POLSCE
Oddział w Szczecinie
organizuje
VII zachodniopomorską
wystawę psów rasowych

dnia 25. V. 1969 r. o godz. 8—16
na terenach Motocrossu przy al. Wojska Polskiego 237

SERDECZNIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH MIŁOŚNIKÓW PSÓW.
4861-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pół willi wolno stojącej. Oferty kierować: Szczecin 6, skrytka pocztowa 19. 4845-G

KUPIĘ działkę pod budowę domku na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4883.

RÓŻNE

ZAMIENIĘ „Zastawę" na „Nysę", „Żukа" lub „Warszawę" pick-up z dopłatą. Tel. 390-19 godz. 16 — 18. 4910-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. Półroczna gwarancja. Cennik ogólnopaństwowy. 4526-G

WSPÓLNIKA zdecydowanego przyjmę natych miast do ogrodnictwa, hodowli, warunki korzystne. Tel. 88-52 od godz. 18 — 21. 4759-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Jasieniak, tel. 263-63. 3438-G

SKUPUJĘ używane opony samochodowe. Płacę 50—200 zł. Zgłoszenia tylko 26—27.V.1969 r. Szczecin, ul. Kadłubka 18, tel. 227-52. 4194-G

PRACA

POMOC domowa na stałe potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia ul. Konopnickiej 27a/1. 4988-G

SPRZEDAŻ

„MOSKWICZA 407" stan dobry sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Woj. Polskiego 66. 4947-G

„SKODĘ" 1000 MB stan idealny sprzedam. Informacje: tel. 351-70. 4946-G

SAMOCHOD m-ki „Ifa" F-8, blaszany sprzedam. Szczecin, ul. Szczepowa 4a/2. 4921-G

PASIEKĘ całość lub pojedynczo sprzedam. Tel. 708-93. 4690-G

TELEWIZOR, pralkę, szafy, tapczany, meble kuchenne sprzedam. Buczka 19/1, tel. 263-26. 4860-G

SKUTER „Vespa Sprint" sprzedam. Tel. 235-05. 4955-G

MŁODE owczarki alzackie sprzedam, ul. Lindego 15. 4829-G

FORTEPIAN krótki „Bechstein" stan dobry sprzedam. Sobaszek, Poznań, Hetmańska 31. 4748-G

TELEWIZOR „Szmaragd", dobry odbiór, korzystnie sprzedam. Tel. 34-955. 4735-G

KUPNO

SKUPUJĘ używane opony samochodowe. Płacę 50—200 zł. Zgłoszenia tylko dn. 26—27.V. Szczecin, ul. Kadłubka 18, tel. 426-83. 4486-G

LOKALE

3 DUŻE pokoje, łazienka, kuchnia, telefon, I p., front, śródmieście, stare budownictwo zamienię na 3 ewentualnie 2 pokoje, nowe budownictwo, śródmieście, może być spółdzielcze. Tel. 261-77. 4954-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, komfort zamienię na 2 kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 4948.

ODNAJMĘ komfortowy pokój panu, najchętniej marynarzowi. Tel. 391-78 4933-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju. Tel. 386-62 w godz. 7—14.30. 4928-G

POSZUKUJĘ pokoju su blokatorskiego zaraz. Zgłoszenia: tel. 426-41, wewn. 66. 4852-G

POSZUKUJĘ pokoju nie umeblowanego na 2 osoby. Tel. 268-50. 4782-G

ODNAJMĘ pokój od 1.VI. Okrzei 65. 4737-G

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zatrudni zaraz: murarzy, tynkarzy, betoniarzy, brukarzy, cieśli, malarzy, blacharzy, dekarzy, posadzkarzy, płytkarzy, monterów maszyn budowlanych, maszynistów do obsługi ciężkiego sprzętu budowlanego — spycharzy, koparek, ładowarek, dźwigów, operatorów sprzętu średniego oraz robotników budowlanych niewykwalifikowanych. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15. III. 58 r. Dla chętnych możliwość wyuczenia obranego zawodu budowlanego. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie, stołówkę, zwrot kosztów podróży i na odwiedzenie rodziny raz w miesiącu. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Storrady 1, pok. 107, I p. tel. 378-04 1823-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Południe" w Szczecinie, ul. Smolańska 4 zatrudni na korzystnych warunkach głównego dyspozytora, kierownika budów z uprawnieniami budowlanymi, starszych majstrów i majstrów z uprawnieniami, oraz majstrów do pracy w zakładzie poligonowej produkcji betonów. Od kandydatów wymagane są uprawnienia, oraz praktyka wg taryfikatora kwalifikacyjnego pracowników umysłowych w budownictwie. Bliższych informacji udzieli dział zatrudnienia i płac SPB „Południe", tel. 362-17. 1788-K

Przetargi

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego w Szczecinie, ul. Hutnicza 1, ogłasza przetarg nieograniczony na: — brukowanie nawierzchni drog i placów na terenie Stoczni oraz mycie okien i świetlików w halach produkcyjnych. Wartość robót drogowych orientacyjnie określa się na około 2 mln zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentację remontową można otrzymać do wglądu w pokoju nr 93 w budynku Szefostwa Produkcji. Oferty należy składać w kancelarii głównej Stoczni pokój nr 27 do dnia 7.VI. 1969 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 9.VI.1969 r. o godz. 11. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania uzasadnienia. 2025-K

Poznańska Fabryka Łożysk Toczonych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich kuchni i stołówki w Ośrodku Wczasowym w Niechorzu, woj. Szczecin. Dokumentacja od wglądu u inwestora w Poznaniu, względnie u generalnego wykonawcy w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego nr 1, Szczecin, al. Bohaterów Warszawy 34/35. Orientacyjna wartość kosztorysowa 25 000,— zł. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.V.69 u inwestora. PFLT zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2026-K

Komunikat KM PZPR

Komitet Miejski PZPR w Szczecinie zawiadamia, że w dniu 26 maja (poniedziałek) o godz. 9 w KW PZPR w sali nr 11, odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, komitetów zakładowych i komitetów branżowych.

Z udziału w naradzie zwalnia się sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych oraz szkolnych organizacji partyjnych.

Plebiscyt na szczecińską piosenkę

REDAKCJA Programów Młodzieżowych Telewizji Szczecińskiej wspólnie ze Szczecińskim Towarzystwem Kultury ogłosiła niedawno konkurs na szczecińską piosenkę. Konkurs miał charakter zamknięty. Zaproszenia otrzymali szczecińscy kompozytorzy i autorzy tekstów.

Na konkurs nadesłano kilkanaście piosenek, które publikowane będą w programie cyklicznym TV — „Spotkania klubowe". Autorami piosenek są kompozytorzy i „tekściarze": Walerian Pawłowski, Tadeusz Klimowski, Edmund Borowski, Władysław Wojciechowski, Czesław Cupak (jedyny w Szczecinie członek Związku Autorów i Kompozytorów Muzyki Rozrywkowej) Brunon Gościniak, Zygmunt Rychter, Bolesław Grodzicki, Helena Raszka, Krzysztof Szmidt i inni.

Organizatorzy konkursu postanowili nie powoływać jury. Wartość artystyczną poszczególnych piosenek oceniać będą telewidzowie. O kolejności miejsc publikowanych w „Spotkaniach klubowych" piosenek decydować będzie liczba głosów nadesłanych przez telewidzów na adres OTV Szczecin, Aleja Wojska Polskiego 69.

Pięć pierwszych piosenek konkursowych Telewizja przedstawi dziś o godzinie 15.30 w programie „Spotkania klubowe". A więc dziś bierzemy udział w głosowaniu na szczecińską piosenkę. Wśród telewidzów, którzy wezmą udział w plebiscycie rozlosowane zostaną cenne nagrody. (An.)

Notatnik szczeciński

◆ MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO informuje, że dzisiejsza niedziela jest ostatnim dniem, w którym można zwiedzić wystawę pt. „Kultura starożytnego Egiptu", w gmachu przy Wałach Chrobrego 3

◆ Z OKAZJI wystawy „Pokaz broni XVIII i XIX w.", eksponowanej w Muzeum przy ul. Staromłyńskiej, wyświetlone zostaną dziś, w niedzielę, o godz. 12, filmy oświatowe: „Rycerze" oraz „Człowiek przeciw sobie".

◆ MIĘDZYODDZIAŁOWE Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK bardzo przeprasza Dziecięcy Zespół ze Skolwina oraz publiczność policka za to, że nie odbyła się impreza rozrywkowa. Powodem była poważna awaria autokaru i trudności z podstawieniem innego wozu.

◆ KONCERT Zespołu Pieśni i Tańca Grupy Północnej Wojsk Radzieckich odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 19 w sali Domu Kultury Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy 34.

Ciekawy projekt racjonalizatorów SPBM nr 1

Przy ul. Bazarowej powstaje zespół szkół

DWIE szkoły podstawowe o trzydziestu izbach lekcyjnych, w tym sale zajęć praktycznych, gabinety fizyczne i chemiczne; ośrodek sportowy z salą gimnastyczną o wymiarach 15×27 metrów i basenem o wymiarach 12,5× 8 m; boisko sportowe z możliwością urządzenia lodowiska w okresie zimowym. Wszystko połączone ze sobą węzłami komunikacyjnymi tworzy zespół o powierzchni użytkowej blisko 6 tys. m kw. Takie są założenia projektu mgr inż. arch. **Eugeniusza Ryżewskiego** z „Miastoprojektu". Realizację rozpoczęto w połowie września ub. roku, przy ul. Bazarowej.

Głównym wykonawcą robót jest Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, które na tym placu budowy zastosowało projekt grupy zakładowych racjonalizatorów całkowitego uprzemysłowienia robót. Wymieniono tradycyjne stropy DZ-3 na prefabrykowane typu „Żerań". Wprowadzono także prefabrykowane słupy międzyokienne i nadproża, eliminując tym samym wylewane elementy żelbetowe. Montaż prefabrykatów odbywa się przy pomocy żurawia budowlanego. Żurawiem tym zastąpiono również ręczny niejednokrotnie transport poziomy i pionowy materiałów budowlanych. Zastępuje to dziesiątki robotników co w związku z brakiem kadry budowlanej ma niemałe znaczenie. Dzięki uprzemysłowieniu robót przyspieszono znacznie tempo robót. Wczoraj przystąpiono do prac murarskich przy wznoszeniu trzeciego a zarazem ostatniego piętra szkoły nr 2. Przewiduje się, że stan surowy tej części zespołu ukończony zostanie pod koniec czerwca br. Zamknięto także stan zerowy szkoły nr 1 — gotowe są już fundamenty i zaczęto murowanie parteru. Cały obiekt oddawany będzie do użytku etapami. W bieżącym roku gotowy będzie budynek szkoły nr 2, w sierpniu 1970 r. szkoły nr 1. Natomiast oddanie do użytku obiektu sportowego przewiduje się w sierpniu 1971 roku. (jas)

Edward Dziewoński na „Wieczorku we wtorek"

W NAJBLIŻSZY wtorek, 27 maja w kawiarni „Zamkowa" o godz. 20.30 odbędzie się „Wieczorek we wtorek" podczas którego wystąpi Edward Dziewoński. Ponadto udział wezmą Danuta Szparadowska i Toni Keczer — piosenki oraz zespół muzyczny Jana Knapa „Kameleon — 68", który zaprezentuje repertuar przedstawiony na „Wiośnie Orkiestr — 69". (wit)

Dwie cysterny w drodze do Szczecina

Z powodu remontu urządzeń w Płocku chwilowy niedobór gazu

W OSTATNICH DNIACH W WIELU MIESZKANIACH DAŁ SIĘ ODCZUĆ SPADEK CIŚNIENIA GAZU W PALNIKACH PIECYKÓW I KUCHENEK, JAK WIADOMO PRODUKCJA SZCZECIŃSKIEJ GAZOWNI NIE POKRYWA W PEŁNI ZAPOTRZEBOWANIA NA GAZ W MIEŚCIE. WYPRODUKOWANY GAZ KOKSOWNICZY UZUPEŁNIA SIĘ WIĘC GAZEM PŁYNNYM — PROPANEM-BUTANEM, SPROWADZANYM Z ZAKŁADÓW PETROCHEMICZNYCH W PŁOCKU.

Jak nas poinformowała dyrekcja szczecińskiej gazowni, Zakłady Petrochemiczne w Płocku przechodzą właśnie remont urządzeń produkujących gaz płynny i wobec znacznie ograniczonej produkcji, nie były w stanie w pełni zrealizować zamówień swoich odbiorców. Z 250 ton gazu zamówionych na miesiąc maj, szczecińska gazownia otrzymała, jak dotąd, zaledwie 50 ton. To jest przyczyną występującego od kilku dni spadku ciśnienia w sieci gazowej. Najbardziej uciążliwa sytuacja wynikła w sobotę (jak zawsze, dzień zwiększonego zużycia gazu), kiedy to wyczerpaniu uległy ostatnie szczecińskie zapasy propanu-butanu.

Spieszymy donieść, że były to jednak trudności tylko chwilowe. Przed trzema dniami z Płocka wysłane zostały do Szczecina dwie cysterny gazu płynnego. Pierwsza z nich powinna dziś dotrzeć na miejsce. A zatem już dziś, a najdalej w poniedziałek zaopatrzenie miasta w gaz wróci do normy.

Póki to nie nastąpi, przypominamy o konieczności zachowania wszelkich środków ostrożności, gdyż o przypadkowe zatrucie ulatniającym się z palnika gazem, w takich przypadkach nietrudno. (tawo)

RADIOODBIORNIKI TURYSTYCZNE
MOŻNA NABYĆ NA
RATY „ORS"
W WYSOKOŚCI
40 — 50 zł
NA ZBIOROWY ZAKUP POPRZEZ RADY ZAKŁADOWE ZAKŁADÓW PRACY

INFORMACJI UDZIELAJĄ SKLEPY ZURT

IV Rajd „Gryfowe Wici" wyruszył szlakiem walk o Wał Pomorski

DZIŚ o godz. 7 spod gmachu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wyruszył IV Rajd „GRYFOWE WICI" zorganizowany przez Zarząd Okręgu ZBoWiD i Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie dla uczczenia XXV rocznicy PRL. W rajdzie udział bierze młodzież akademicka oraz młodzież klas X liceów ogólnokształcących i IV klas techników, a także działacze ZBoWiD i nauczyciele. Uczestniczy także delegacja młodzieży licealnej z Wołomina, która utrzymuje kontakt z organizacją ZBoWiD-owską w Szczecinie.

Dziś uczestnicy rajdu złożą wieńce i kwiaty pod pomnikiem na Cmentarzu Wojskowym w Siekierkach, a następnie spotkają się z weteranami walk przy forsowaniu Odry i zwiedzą muzea wojskowe w Siekierkach i Gozdowicach. Jutro rajd wyruszy do Wałcza, gdzie m. in. nastąpi spotkanie z kombatantami — uczestnikami walk o przełamanie Wału Pomorskiego a także zwiedzanie miejscowości Podgaje i Jastrowie. Następne dwa dni przewidziane są na zwiedzanie Westerplatte, Sztuttowa i Kołobrzegu, gdzie odbędzie się uroczyste ślubowanie młodzieży.

Rajd „Gryfowe Wici" jest już tradycyjną, czwartą z kolei imprezą organizowaną dla uczczenia bohaterstwa żołnierza I Armii Wojska Polskiego w walce o przełamanie Wału Pomorskiego i zdobycie Kołobrzegu. (hs)

Czekamy na „dżentelmenów szczecińskich szos"

SZYBKI rozwój motoryzacji wymaga zarówno od kierowców jak i pieszych stałego podnoszenia kultury prawidłowego korzystania z dróg i jezdni. Olbrzymia liczba wypadków każe bić na alarm. Wszyscy użytkownicy dróg muszą więc uczyć się przepisów i przestrzegać je na co dzień. W społeczeństwie nasz musi wykształcić się nawyk wzajemnego szacunku i kultury wśród pieszych i kierowców.

W trosce o poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz podnoszenie kultury korzystania z dróg publicznych ogłaszamy konkurs dla wszystkich kierowców pod hasłem „DŻENTELMEN SZCZECIŃSKICH SZOS". Organizatorami konkursu są: **Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO w Szczecinie, Redakcja „Kuriera Szczecińskiego", Wydział Komunikacji PWRN, PZU, LOK, Automobilklub i Towarzystwo Trzeźwości Transportowców.**

Konkurs rozpoczyna się w dniu dzisiejszym (25 maja br.) i trwać będzie do 15 kwietnia 1970 roku. Udział w tym całorocznym konkursie może brać każdy kierowca prowadzący własny lub służbowy pojazd samochodowy. Po zgłoszeniu swojego udziału w konkursie każdy kierowca musi zapoznać się z regulaminem, oznaczyć swój pojazd specjalną plakietką oraz legitymować się specjalną kartą uczestnictwa. Kierowcy indywidualni (niezawodowi) zgłaszają swój udział w LOK, PZMot., wydziale komunikacji rad narodowych lub w Automobilklubie. Zawodowi kierowcy zgłoszenia takiego dokonują w bazie macierzystej. Nalepki konkursowe należy umieścić na przedniej szybie z prawej strony.

A oto podstawowe obowiązki jakie muszą spełniać uczestnicy naszego konkursu: przestrzegać przepisów drogowych, zachowywać się kulturalnie na jezdni i umiejętnie współżyć z innymi użytkownikami dróg, posiadać sprawny i estetyczny pojazd, w każdej sytuacji być wzorem dla innych.

Zakończenie konkursu nastąpi 15 kwietnia 1970 r. na specjalnej imprezie, podczas której zostaną rozlosowane nagrody rzeczowe.

Sygnalizując dziś o tej nowej inicjatywie pragniemy poinformować, że ma ona na celu zmobilizowanie kilkudziesięciu tysięcy kierowców do wzorowej jazdy, do przestrzegania przepisów. Od nas wszystkich zależy, czy Szczecin i województwo staną się jednym z najbezpieczniejszych regionów w kraju.

Życzymy powodzenia wszystkim kierowcom z nalepką „DŻENTELMEN SZCZECIŃSKICH SZOS". (z)

NA ZDJĘCIU wzór plakietki, która umieszczona na szybie samochodu określa przynależność kierowcy do wielkiej rodziny „dżentelmenów szczecińskich szos".

Kto zgubił?

PIES, sierść koloru brązowego — do odebrania u p. Palczyńskiej przy ul. Świerczewskiego 3/33.

Legitymacja Zarządu Portu, legitymacja MPK Jana Świecia do odebrania w redakcji pok. 45.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Kalendarzyk imprez

25. V.

KINO „COLOSSEUM" godz. 10.30 — Spotkanie autorskie z Januszem Przymanowskim

HALA SPORTOWA godz. 11 — Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego

WOJ. I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA godz. 11.30 — Spotkanie autorskie z Januszem Przymanowskim

PARK KASPROWICZA godz. 17 — Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego

MIEJSKI KLUB MŁODZIEŻOWY ZMS (ul. Odrowąża 1) godz. 17 — Wieczornica Młodego Wyborcy

KLUB „POD 6-TKĄ" (Zdunowo) godz. 17 — Zakończenie Dni Działacza Kultury, zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, — występ „Bursztynów szczecińskich"

KLUB ZBoWiD godz. 18 — Spotkanie autorskie z Januszem Przymanowskim

DZIELNICOWY DOM KULTURY — DĄBIE godz. 18 — Wieczór poezji K. I. Gałczyńskiego